GŁOS POMORSKI

Nr. 139 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 200.000 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówienia przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 17-go czerwca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Mowa Pana Prezydenta Rady Ministrów Grabskiego.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu wygłosił p. prezydent Rady Ministrów następującą mowę:

Szybkość tempa.

Pewne zdumienie wywołał fakt, że rząd w swojej akcji sanacyjnej poszedł zbyt szybko, że wywarła zbyt wielki nacisk podatkowy i to jakoby było przyczyną obecnych trudności gospodarczych. Mój pierwszy plan sanacyjny pochodzi z r. 1923, wtedy zakroiłem go na trzy lata, a kiedy wystąpiłem o pełnomocnictwa w początkach r. bież., miałem na myśli rok cały. Sejm jednak poprzedni mój plan włożył pod sukno, a pełnomocnictwa, o które prosiłem na rok, skrócił do pół roku. Wdzięczny jestem Sejmowi za to, że zmusił mnie do szybkiego tempa (brawa). Uważam to za zasługę Sejmu, ale nie można mi robić ze strony Sejmu wyrzutów, że ja sam to tempo zrobiłem. Szybkie tempo było konieczne, chętnie się dzielę w tej mierze zasługą z Sejmem.

Czy to tempo istotnie zmusiło płatników do tak nadmiernych świadczeń, że one przekroczyły wolę Sejmu w tej mierze? Mam pewne wyrzuty sumienia, że nie dociągnąłem świadczeń do tego, co było wolą Sejmu. Sejm w r. z. uchwalił miljard podatku majątkowego. Wypada na ten rok 333 milj., na pół roku 166 milj., a ja nie będę w stanie do 1 lipca wydobyć więcej jak 115 milj. i mam wyrzuty sumienia, że za słabo poszedłem w tym kierunku i nie pełniłem woli Sejmu. (Głosy: słuchajcie!) [illegible]) Z tych 166 milj. 83 milj. spada na rolnictwo, lecz z rolnictwa nie będę w stanie wydobyć więcej, jak 55 milj., brak mi więc jeszcze 30 milj. (Głosy na lewicy: Obszarnicy nie chcieli zapłacić.). Trudno jest zaprzeczyć tej prawdzie, ona jest chyba zbyt jasna. Ten wielki ciężar i to szybkie tempo nie zostały wymyślone przez rząd lub przezemnie, są to konieczności, które Sejm zrozumiał i dobrze się stało, że zrozumiał, a jeżeli te konieczności pociągają ciężkie skutki za sobą, to nie jest to wina rządu.

System fiskalny.

Spotkał mnie zarzut, że w moim programie gospodarczym za dużo miejsca poświęciłem stronie fiskalnej. Istotnie w poprzednich moich przemówieniach zawsze się trzymałem tematu fiskalnego, ale w ostatniem poruszyłem całokształt zagadnień gospodarczych, jeżeli zaś główną w nim uwagę zwróciłem na stronę finansową i ekonomiczną, to dlatego, że jeżeli się mówi o programie gospodarczym rządu, to pytam, co rząd może zrobić w tym zakresie? Byłoby błędem ograniczać się do zadań podatkowych, ale przecież elementami polityki gospodarczej, które rząd wciąż stosuje, są zarówno podatki, jak rozporządzenia w zakresie wywozu i przywozu, jak cła i kredyty. Nie mogę powiedzieć, żeby w tych wszystkich kierunkach rząd pracował z jednakową intensywnością.

Ale przecież i tak niektórzy mówią, że w tych dziedzinach poiwnno się iść stopniowo. Otóż w zakresie opłat niema tygodnia, żeby nie poddawano rewizji stawek i kontyngentów.

Kredyt.

W zakresie kredytu również nieustannie rząd działa i na każdy miesiąc ma określony program. Zapóźnieni jesteśmy tylko w dziele polityki celnej, lecz z tego nie wynika, żebyśmy nie chcieli się tem zajmować, lecz że czas na to przyszedł dopiero teraz.

O polityce kredytowej mówiłem mniej, niż zamierzałem, ale teraz to uzupełnię. W tej polityce najważniejsza rzeczą jest ocenić funkcje dla życia gospodarczego. Gdybyśmy sobie powiedzieli, że cała rzecz polega tylko na tem, żeby dawać kredyt, źlebyśmy postąpili. Udzielanie kredytu na to tylko, żeby dalej produkować, nie zgadzałoby się z sanacją. Przecież dalsze produkowanie bez zmiany cen na produkty jest dalszem brnięciem w stan krytyczny. (Słusznie.) Jeżeli chcemy komu dać kredyt, musimy się zastanowić jakie on daje zabezpieczenie. Przeważnie ofiarowuje nam towar magazynowany, a ile jest tego towaru? Jeżeli się pokazuje, że tego towaru jest bardzo wiele, to cóż my dobrego zrobimy, jeżeli pozwolimy na zamagazynowanie i niesprzedawanie jeszcze dalszej ilości towaru? Sprzyjamy przez to drożyźnie. Otóż te niecierpliwości pochodzą stąd, że jest tarcie między interesem indywidualnym a publicznym. Musieliśmy sobie wystudjować odpowiednie metody postępowania. Jeżeli fabrykant narzędzi rolniczych potrzebuje kredytu i zapewnia, że na jesieni sprzeda towar, to my zwracamy jego uwagę na to, czy mamy dać ten kredyt jemu, czy może lepiej będzie dać go tym organizacjom, które mają od niego te narzędzia rolnicze zakupić, i które dziś umówią się z nim o tę cenę i umożliwią mu wyładowanie zapasu jesiennego. Przez takie planowe udzielanie kredytu możemy osiągnąć to, że kredyt nie będzie sprzyjał drożyźnie, lecz potanieniu. Ten system stosujemy od dwóch miesięcy, posługując się do tego nie Bankiem Polskim, bo on się do tego nie nadaje, lecz Bankiem Gospodarstwa Krajowego, skombinowanym z Bankiem Polskim.

Sejm a biurokracja.

Stawiano zarzut, jakoby rząd tolerował lekceważenie Sejmu przed biurokracją. Lekceważenie ludności, petentów, jest już wielką wadą administracji, cóż więc mówić o lekceważeniu Sejmu. Zdaje mi się też, że fakty którymi operowano, były zbyt drobne, by ten wniosek wysnuć. W tak poważnej sprawie, jak stosunek Rządu do Sejmu, należy pomijać fakty drobne, a uwagę skoncentrować na tem, co jest miarą poszanowania woli większości. Uważam za swój obowiązek stać na straży tego postanowienia i tylko w tym duchu rozumiałem pełnomocnictwa poprzednie i te, które mogą mi być nadane.

Potrzeby wsi.

Zarzut, jakobym był nieczuły na potrzeby wsi, jest osobistą ironją losu w stosunku do mnie. Nie poczuwam się do słuszności tego zarzutu. W zakresie opodatkowania na miasto spada 50 kilka procent ogólnego opodatkowania, a na wieś 40 kilka procent, w tem 1/5 pzypada na drobne rolnictwo, biorąc już pod uwagę podatek majątkowy. Podatek gruntowy, choć pierwotnie nie miałem zamiaru go podnosić, podniosłem jednak, lecz bynajmniej nie na ogólne wydatki Państwa. Przejąłem budżet od poprzedniego Ministra, w którym wydatki na wynagrodzenie nauczycieli szkół powszechnych były przewidziane tylko do 1 maja, od 1 maja miały płacić samorządy. Pełnomocnictwa dawały mi możność przekazania samorządom pewnych wydatków, wskazując im źródła pokrycia. Gdybym im był to przekazał, upoważniając je do podniesienia podatków, to podatek gruntowy byłby podniesiony wyżej niż 100 proc. Te 100 proc. dały nam w maju 7 milj., a miesięczne wynagrodzenie, które byłoby potrzebne, gdybym poszedł drogą wskazaną w pełnomocnictwach, wyniosłoby 10 milj. Zrobiłem to więc dla tego, aby uwolnić samorządy od płacenia pensji nauczycielom szkół powszechnych. Sądzę, że zrobiłem dla Państwa i dla wsi dobrze.

Zagadnienie cen.

Więcej jednak niż sprawa podatków, dolega wsi zagadnienie cen. Trzeba jednak rozróżniać tu, co jest możliwe, a co nie w dziedzinie obniżenia cen. W okresie sanacji mówi się, że bydło, konie dwukrotnie staniały, etc., trzeba rozróżnić, co w tem stanieniu jest pierwiastkiem normalnym, a co nienormalnym. Były chwile, że marki polskiej wcale nie ceniono, starano się tylko pozbyć jej, byleby tylko coś kupić dla gospodarstwa, wtedy zwykły koń dochodził do 400 rb. przedwojennych. Armja nie wiedziała, czy kupić dwa razy mniej niż potrzebowała, czy też kupować w Anglji i w Kanadzie. Ten stan rzeczy był sprzeczny z interesem kraju i interesem rolnictwa. Łączy się z tem sprawa opłat wywozowych. Mówi się czasem, że należy nie dopuścić do przywozu bydła rumuńskiego. Otóż muszę stwierdzić, że tego bydła przybywa coraz mniej i nie będzie ono wcale przybywało. Przywóz ten jest nonsensem, skoro Polska ma mnóstwo bydła krajowego. Ja ten dowóz zastałem, nie stworzyłem go, a wierzyłem, że ustanie. Nie zakazałem go jednak, bo nie sądziłem, żeby było wskazane, wówczas kiedy Rumunja była i jest jeszcze poważnym odbiorcą naszego węgla, zamknąć ten dowóz.

Eksport produktów.

W zakresie opłat od wywozu zboża istotnie miałem twardą rękę. Kierowała mną chęć utrzymania ceny chleba na pewnym poziomie, a powtóre przekonanie, które zresztą głoszę od lat dwudziestu kilku, że dobrobyt rolnictwa nie powinien się opierać na wysokich cenach żyta. Wielka własność powinna opierać swe dochody na większej specjalizacji swej produkcji, drobna własność raczej zainteresowana jest w niższej cenie żyta, bo nieraz drobny rolnik musi żyta dokupować. Wiem jednak, że nie wolno mi brać tylko teoretyki i dlatego już nie od wczoraj idziemy ku temu, żeby zmniejszyć stawki wywozowe od zboża. Od bydła zupełnie je już zniesiono. Dzisiaj wobec zmienionej konjunktury można będzie zmniejszyć opłaty wywozowe od zboża do połowy.

Słuszny był zarzut, że stwierdziłem tylko, iż cła nasze są zbyt protekcyjne, lecz ich nie obniżyłem od przedmiotów ogólnego spożycia. Chętnie wkraczam obecnie na tę drogę, ażeby zerwać z systemem protekcyjnym, co do gotowych tanich ubrań, bielizny i obuwia. Jeżeli się panowie pytają, dlaczego robię to tak późno, to jednak trzeba mieć pewne wyrozumienie. Raptem jest teraz 5-ty miesiąc, kiedy ciężko pracuję nad rozwiązaniem tych wszystkich wielkich zagadnień. Każda z tych rzeczy musi być debatowana w różnych kołach. Czy panowie nie sądzą, że w sprawie tych ceł spotkałem się również z wielkim oporem?

Świadom jednak byłem, że to podniesienie 100-procentowe będzie ciężkie dla rolnictwa, zwłaszcza drobnego. Dlatego 4 czerwca wydałem okólnik, traktujący ten 100-procentowy podatek od własności poniżej 64 hektarów. Poleca on zaniechanie ściągania tych podatków, których do czerwca nie wpłacono, odracza termin płatności nietylko indywidualnie lecz dla całej grupy na zasadzie spisu dokonanego przez zwierzchność gminną. Tak znacznych ulg nie robiliśmy dotąd dla nikogo. Odroczyliśmy płatność całej kwoty do listopada. Wstydziłbym się tych ulg, gdyż uważam, że jeszcze nie czas na ulgi, a jeśli się nie wstydzę, to dlatego, iż uważam, że Państwo ma za zadanie wychowanie włościan w zakresie umiejętności płacenia podatków.

Złej woli włościanom nigdy i teraz nie zarzucam. Zgórą 50 proc. włościan podatek ten zapłaciło, a gdy większość robi coś w myśl skarbu, to znaczy, że skarb chce dobrze i sprawiedliwie. Wierzę — może jestem trochę optymistą — że nie wszyscy włościanie skorzystaja z tych ulg. Dziś rano przedstawiono mi dowód, że płatnik, który miał odroczenie do lipca, zapłacił już w czerwcu 8000 złotych. Jeśli termin jest do listopada, to wierzę, że przed tym terminem podatek będzie zapłacony.

Włościanie mniej się uskarżają na podatki skarbowe, bo rozumieją ich potrzebę dla najwyższych celów państwowych, niż na podatki komunalne. W pełnomocnictwach wiele jest o tem, jak poprawić gospodarkę samorządowa, aby pozwolić włościanom mniej płacić za zbędne wydatki samorządu.

Telegramy.

Mac Donald spotka się z premjerem Francji.

Londyn, 15. 6. (Pat.) Mac Donald oświadczył, iż spodziewa się, iż w tym tygodniu spotka się z nowym premjerem Francji, przyczem nadmienił, że przedmiotem tego spotkania będzie dalsza przyjaźń między Francją a Anglją.

Trocki zaprzecza.

Moskwa, 15. 6. (Pat.) Rosyjska agencja telegraficzna donosi: W przemówieniu, wygłoszonem na zjeździe uczonych, Trocki zaprzeczył kategorycznie rozpowszechnianym w prasie zagranicznej wiadomościom, jakoby w przemówieniu swojem w Podolsku oświadczył się za koniecznością odebrania Bessarabji, co byłoby pierwszym krokiem do zajęcia Konstantynopola i cieśnin tureckich.

Trocki zaznaczył, że w tym roku nigdzie podobnego przemówienia nie wygłosił. Zajęcie tureckich cieśnin byłoby sprzeczne z polityką rządu sowieckiego tembardziej, że rząd ten dopomógł Turcji do zdobycia wolności przez prawo stanowienia o swoim własnym losie.

Stan zdrowia kanclerza Seipla.

Wiedeń, 15. 6. (Pat). Biuletyn o stanie zdrowia kanclerza Seipla o godz. 7 i pół wieczorem: temperatura w czasie dnia normalna, o godz. 7 wieczorem 37,9, puls — 120, oddech 28, stan płuc znacznie lepszy. Przyjmowanie pokarmów zadawalniające.

Niemcy płacą odszkodowania.

Londyn, 15. 6 (Pat.) Według doniesień dzienników do Folkestowne przybyło z Niemiec 6 kurjerów z 57 skrzyniami, zawierajacemi papiery wartościowe. Przesyłka ma pozostawać w związku ze spłatą odszkodowań.

Interpelacja

do Pana Ministra W. R. i O. P. posła Wojtachy i innych z Klubu Chrześc. Dem. w sprawie poniżania autorytetu władz państwowych przez samych urzędników.

Grudziądz ma na najbliższe półrocze i dalej zapewnioną serję ciekawych procesów, związanych z mniej ciekawą osobą miejscowego inspektora szkolnego, p. Konstantego Ossowskiego, który swem ogólnie znanem nietaktownem zachowaniem się spowodował cykl cały procesów dyscyplinarnych, sądowych i honorowych, w których występuje p. O. kolejno czy to jako przegrywający procesy oskarżający, czy to jako świadek, a najczęściej i w szczególności jako oskarżony.

Dzisiaj poruszymy na razie tylko dwa wydarzenia procesowe. P. Ossowski z Grudziądza, nie będąc przełożonym nauczycielki Teodory Cymbrowskiej z Radzyna, przesłał urzędowo Kuratorjum O. S. P. denuncjatorską skargę na ową nauczycielkę, która podlegała p. inspektorowi szkolnemu Edwardowi Rochonowi z Łasina, w związku z czem spowodował p. O. dla niej niesłusznie, niepotrzebnie i niesprawiedliwie całe pasmo przykrych następstw, a więc: urzędowe dochodzenia, urzędowe badania psychjatryczne (pozostałość z czasów najpodlejszego systemu pruskiego), proces dyscyplinarny, zawieszenie w urzędowaniu nauczycielki, bezpłodne rozprawy sądowe w Zarządzie Dyscyplinarnym przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu i w Wyższym Urzędzie Dyscyplinarnym w Warszawie. Wskutek niepotrzebnego wtrącania się p. O. w nieswoje sprawy ucierpiała również sama szkoła, bo wykwalifikowana siła nauczycielska po kilkunastu latach owocnej pracy zawodowej musiała przez nieomal rok przymusowo „świętować", cierpiąc w dodatku ogromnie fizycznie i moralnie (stojąc pod ciężkiemi zarzutami i fałszywemi skarżeniami), oraz ponosząc kolosalne straty materjalne — nie mówiąc już o wielkich wydatkach — zatrzymana przez przeciąg jednego roku ½ gaży, zwrócona po pomyślnem ukończeniu postępowania wskutek w ówczesnej katastrofalnej dewaluacji marki przedstawiała przy ostatecznem wypłacaniu tylko drobną cząstkę tej sumy, jaką przez intrygancтwo pana O. nauczycielce C. zatrzymano.

„Fałszywe" sporządzanie sprawozdań i relacji urzędowej przez p. O. stanowiły przedmiot dalszych rozpraw sądowych, jak np. dnia 11 maja przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu w sprawie nauczyciela Edwarda Buciewicza. Przeprowadzenie postępowania sądowego było dla p. Ossowskiego i p. rektora Kowalskiego jedną lekcją poglądową o elementarnych zasadach postępowania służbowego, o obowiązkach służbowych i o sposobie traktowania nauczycielstwa. Zarazem rzuciła owa rozprawa jaskrawe światło na praktyki służbowe pp. Ossowskiego i Kowalskiego, na ich stosunek inwigilatorski, stronniczy i denuncjatorski do podwładnego im nauczycielstwa. Z przerażeniem dowiedziano się, jak to fabrykuje się „przestępstwa" — małe przeoczenia i uchylenia, skrupulatnie notując nigdy nie podnoszone dla przestrogi i pouczenia zainteresowanych nagle ze względów osobistych wyciągając je na powierzchnię po miesiącach całych, rozdeptaną do niebywałych rozmiarów „ciężkich przekroczeń", jak to lekkiem sercem rujnuje się egzystencje młodego człowieka, nauczyciela, oficera polskiego; jak to nie względy ogólne, troska o dobro szkoły i dziatwy, lecz prywatne, osobiste tylko względy zadecydowały o wniesieniu do Kuratorjum i prokuratorji sztucznego obwiniania p. B.

W rezultacie został p. B. uwolniony od winy i kary, a skarb Państwa ponosi wszelkie straty i koszta sądowe, sięgające około 1.000.000.000 (jednego miljarda) marek p.

Wobec powyższego zapytujemy Pana Ministra W. R. i O. P.:

1) Jak pogodzić ogólną zasadę oszczędności i konieczność zmniejszania wydatków ze Skarbu Państwa, żądaną przez Rząd, Sejm i podatki płacące społeczeństwo, z faktem, że dla osobistych zachcianek pana O. wyrzuca się ze skarbu wielkie sumy, a równocześnie zajmuje się sądom polskim drogi czas, przeznaczony dla rozpatrywania chyba ważniejszych spraw?

2) a) Czy pomorski kurator szkolny, doskonale poinformowany o liczbie procesów p. O., ich przebiegu oraz jako kilkakrotny naoczny świadek przewodów sądowych dokładnie poinformowany o ogólnej i ostatecznej kompromitacji pana O. zorjentował we wszystkiem Pana Ministra należycie i bezstronnie?

b) Jeżeli nie, to czy pomorski kurator szkolny, nie wyciągnąwszy do tej pory z powyższego żadnych konsekwencji, jest zdania i tego przekonania, że ciągłe włóczenia się p. O. po terminach i rozprawach sądowych przysparza powagi i poważania inspektorowi szkolnemu, umacniając tem jego autorytet jako przedstawiciela władzy polskiej na kresach zachodnich?

c) Jeżeli zaś tak, to jak długo jeszcze zamierza p. Minister pozostawić pana Konstantego Ossowskiego jako inspektora szkolnego na Pomorzu — na pośmiewisko dzieciom szkolnym, ogółowi nauczycielstwa, obywatelstwu grudziądzkiemu i społeczeństwu pomorskiemu?

Interpelant: (—) St. Wojtacha.

Konflikt Anglji z Meksykem.

Londyn, 15. 6. (Pat.) Według doniesienia Telegraphen Comp. z Meksyku, doszło tam do konfliktu między posłem Wielkiej Brytanji w Meksyku a prezydentem Obregonem. Prezydent Obregon zabronił posłowi angielskiemu opuszczać gmach poselstwa i polecił policji otoczyć gmach poselstwa.

W urzędzie do spraw zagr. w Londynie oświadczono, że położenie jest bardzo drażliwe. Gabinet angielski zajmie się bezpośrednio tą sprawą. Korpus dyplomatyczny, akredytowany przy rządzie amerykańskim, odbył w tej sprawie naradę i prosił prezydenta Obregona, aby pozwolił posłowi angielskiemu wyjechać z Meksyku.

Z pobytu biskupów francuskich w Polsce.

Kraków, 15. 6. (Pat.) W drodze do Polski w ciągu podróży biskupów francuskich przez terytorjum Czechosłowacji towarzyszył dostojnym księżom konsul polski w Morawskiej Ostrawie p. Vetulani. W Dziedzicach na granicy polskiej dostojni goście powitani zostali przez delegata ks. biskupa Sapiehę, ks. prałata dr. Adama Podwina i w imieniu komitetu przyjęcia przez gen. Żabę. Na dworcu w Oświęcimie oczekiwali biskupów francuskich, celem ich powitania: delegacja miasta, ks. kanonik Szałasny oraz młodzież szkolna i wychowankowie księży Salezjanów. Na wszystkie powitania odpowiedział kardynał Dubois krótkiem przemówieniem, zakończonem okrzykiem: **Vive la Pologne,** na co odpowiedziano entuzjastycznymi okrzykami ze strony Oświęcimian: **Vive la France.**

Wczoraj o godz. 3 popoł. przybyli księża biskupi francuscy do katedry, a o godz. 3.45 zebrała się na dziedzińcu arkadowym Zamku młodzież szkół średnich i wydziałowych celem powitania dostojnych gości. Po odegraniu hymnu narodowego francuskiego i polskiego przez orkiestrę seminarjum nauczycielskiego na serdeczne przemówienia powitalne odpowiedział ks. kardynał Dubois co następuje: Szczęśliwy się czuję, iż mogłem przybyć do Krakowa i znaleść się w tem sercu życia polskiego. Szczęśliwy jestem, iż widzę te rzesze młodzieży, które przybyły powitać biskupów francuskich.

W imieniu biskupów francuskich i w imieniu Francji składam wam najserdeczniejsze życzenia, a zarazem przynoszę pozdrowienia od Polaków, bawiących we Francji i którzy mimo długiego pobytu tam nie zapomnieli, że są Polakami. Przyjmowani tak serdecznie, będziemy się czuć również Polakami. Kończąc swe przemówienie, wzniósł ks. kardynał Dubois okrzyk: Niech żyje Polska! poczem odmówiono wspólnie Ave Marja.

Następnie ks. kardynał Dubois udzielił błogosławieństwa młodzieży szkolnej. Po powitaniu przez młodzież nastąpiło zwiedzanie seminarjów oraz katedry.

O godz. 6 po południu odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Najśw. Marji Panny, celebrowane przez ks. infułata Wądolnego z udziałem księży biskupów, ks. kardynał Dubois udzielił zebranym błogosławieństwa. O godz. 7 min. 5 odbył się obiad u ks biskupa Sapiehy, a o godz. 9 wieczorem raut, w którym wzięły udział wybitne osobistości Krakowa.

Kraków, 15. 6. (Pat.) Dziś o godz. 9 rano ks. kard. Dubois odprawił mszę św. w katedrze na Wawelu. O godz. 12 w poł. nastąpiło powitanie biskupów francuskich w sali rady miejskiej przez prezydenta miasta Federowicza, który wygłosił przemówienie. W odpowiedzi ks. kardynała Dubois przemówił do biskupów francuskich prezes Akademji Umiejętności prof. Morawski. Z kolei chór „Echa" wykonał szereg pieśni. Następnie biskupi rozmawiali dłuższy czas z przedstawicielami organizacji religijnych i społecznych, przybyłym celem ich powitania.

Kraków, 14. 6. (Pat.) Dziś o godz. 10.50 rano zjechało do Krakowa grono przedstawicielstwa episkopatu francuskiego z księdzem kardynałem Dubois na czele, a mianowicie ks. arcybiskup Chollet, ks. biskup Julien, ks. biskup Baudrillard i ks. biskup Chaptal.

Dostojnych gości oczekiwali na dworcu: ks. biskup Sapieha z sekretarzem swym księdzem Mazankiem, prałat dr. Korzonkiewicz, ks. infułat Wądolny, O. dr. Woroniecki, O. Ospniszewski, prof. O. Dawid, O. Wolnik, rektor Ojciec Jezuitów Kryska, starosta Tchórzlicki im. województwa, wiceprezydent miasta dr. Wielgusz, prezes dyrekcji kol. Prachtel z szefem ruchu dr. Piszyngleren, inspektor armji gen. Szeptycki, dowódca O. K. gen. Kuliński, komendant obozu warownego pułk. Augustyn, Franciszek Potocki, baron Konopka, kolonja francuska w Krakowie z pułk. Bernardem na czele, p. Dębowski w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Francji we Lwowie, poseł Mianowski oraz przedstawiciele organizacji katolicko-społecznych.

Wraz z dostojnikami kościelnymi przybyli także generalny konsul francuski Mongendre, korespondentka dziennika „La Croix" p. Zarembina, oraz dyrektor stałej polskiej misji kościelnej w Paryżu ks. Szymbor. Po powitaniu na dworcu dostojni goście odjechali powozami do swych kwater. O godz. 3 popoł. powitała dostojnych gości na Wawelu kapituła katedralna. O godz. 6.30 odbędzie się nabożeństwo w kościele Marjackim z udziałem biskupów, o godz. 7 obiad u księdza Sapiehy, zaś o godz. 9 wieczorem raut w pałacu biskupim.

Koniec kryzysu politycznego we Francji.

Herriot utworzył gabinet. — Generał Nollet ministrem wojny. — Echa przesilenia gabinetowego w prasie.

Paryż, 15. 6. (Pat.) Gabinet Herriota został ukonstytuowany w następującym składzie: Herriot — prezydjum gabinetu i sprawy zagraniczne, Rene Renoult — sprawiedliwość, Chautemps — sprawy wewnętrzne, generał Nollet — minister wojny, Dumesnil — marynarka, Clementel — finanse, Francois Albert — oświata publiczna, Peitral — roboty publ., Reinaldi — handel, Queuille — rolnictwo, Daladier — kolonje, Justin Godart — praca i higjena, Dalbiez — okolice oswobodzone, Bovier la Pierre — emerytury. Ustanowiono cztery podsekretarjaty stanu, a mianowicie poczt. który objął Pierre Robert, marynarki handlowej — Meier, lotnictwa — Lorent Einac i nauk technicznych — Moro Giafferi.

W skład nowego gabinetu wchodzi 4 senatorów i 13 deputowanych oraz nie będący członkiem parlamentu generał Nollet. Czterech senatorów należy do lewicy demokratycznej, radykalno-socjalistycznej.

Co do deputowanych, to teki rozkładają się w następujący sposób: dwie otrzymała lewica radykalna, 8 — radykali-socjaliści, 3 republikanie socjaliści.

Rada gabinetu odbędzie pierwsze posiedzenie jutro o godz. 10 przed południem. Pierwsze posiedzenie rady ministrów odbędzie się w pałacu Elizejskim po południu o godz. 16.

Paryż, 15. 6. (Pat.) Wybór na stanowisko ministra wojny gen. Nolleta, obecnie jednego z najlepszych znawców sytuacji, panującej w Niemczech wskazuje na to iż sprawa bezpieczeństwa stała się przedmiotem troski Herriota. Lewica zdecydowana jest znaleść podstawę dla porozumienia z demokratycznymi elementami Rzeszy. Herriot oświadczył przedstawicielowi „Matina" iż w stosunku do Niemiec będzie prowadził politykę pojednawczą i podejmie wszelkie wysiłki celem poparcia młodej demokracji niemieckiej, będzie jednak srogim i nielitościwym dla reakcji i nacjonalizmu niemieckiego.

Paryż, 15. 6. (Pat.) Dzienniki wyrażają zadowolenie, że kryzys polityczny został ukończony. Prasa lewicowa wita z radością dojście do skutku gabinetu Herriota. Prasa umiarkowana oświadcza, że nie należy zajmować żadnego stronniczego stanowiska, lecz zaczekać na czyny nowego gabinetu. Cała prasa daje wyraz jaknajlepszemu wrażeniu z powodu mianowania generała Nolleta ministrem wojny.

Niemcy pod znakiem wyborów francuskich.

Admirał Tirpitz nie był wrogiem Francji. — Stronnictwo ludowe o rządzie francuskim. — Nowy francuski minister wojny jest człowiekiem powszechnie w Niemczech potępianym.

Berlin, 15. 6. (Pat.) W rozmowie z przedstawicielem „Deutsche Allg. Ztg." admirał Tirpitz wyraził zapatrywanie, że pod pokrywką demokratyczną nowy rząd francuski będzie kontynuował politykę Poincarego. Co do rządu w Niemczech, uważa Tirpitz rząd koalicyjny, w którym zasiadaliby nacjonaliści za jedyny sposób wyjścia dla Niemiec i potępia prezydenta Eberta za jego ukrytą akcję przeciwko takiemu rozwiązaniu sprawy. Na zakończenie wywiadu podkreślił Tirpitz, że nigdy nie był wrogiem Francji.

Berlin, 15. 6. (Pat.) W sobotę wieczorem zakończyły się obrady kongresu partji socjal-demokratycznej. W dyskusji o położeniu politycznem zaznaczył Loebe, że Niemcy muszą wstąpić do Ligi Narodów.

Berlin, 15. 6. (Pat.) W rozmowie z korespondentem genewskim „Berl. Tagebl.", przedstawiciel Anglji w Radzie Ligi Narodów Parmoor oświadczył, że struktura organizacji Ligi Narodów będzie dopóty niezupełna, dopóki Niemcy nie będą należały do Ligi.

Karlsruhe, 15. 6. (Pat.) Na odbywającej się konferencji stronnictwa ludowego wygłosił minister spraw zagr. Stresemann dłuższe przemówienie. O nowym rządzie francuskim minister wyraził się w następujący sposób: Nie mamy żadnych złudzeń, ani też żadnych uprzedzeń. Zadaniem naszem jest znalezienie linii postępowania, gwarantujące współżycie Francji i Niemiec.

Zdaniem Stresemanna jest tylko jedno wyjście dla Niemiec z dzisiejszej ciężkiej sytuacji, mianowicie porozumienie na podstawie gospodarczej.

Düsseldorf, 15. 6. (Pat.) Układ między M. I. C. U. M. a przemysłowcami niemieckiemi zostanie przedłużony tak długo, dopóki nowy gabinet francuski po porozumieniu się z rządem belgijskim nie udzieli odpowiednich dyrektyw w tej sprawie swoim delegatom.

Berlin, 15. 6. (Pat.) Wiadomość o tem, że gen. Nollet został ministrem wojny, wywołała w Berlinie wielkie wrażenie. Organ wszechniemców „Deutsche Ztg." pisze: Godnym uwagi jest fakt powołania powszechnie w Niemczech potępianego i znienawidzonego generała Nolleta na stanowisko francuskiego ministra wojny. Wszystkie miasta garnizonowe Niemiec mają w pamięci jego prowokacyjną działalność. Nazwisko Nolleta nadaje piętno całemu gabinetowi Herriota. O ustąpieniu Francuzów z zagłębia Ruhry nie może być teraz mowy. Żałujemy, że gen. Nollet zdołał wyjechać z Niemiec do Francji, nie otrzymawszy uprzednio należnej mu nagrody za niecne postępowanie, które naród niemiecki musiał znosić w ciągu 5 lat.

Wręcz odmienną opinję wyraża „Vorwärts", który pisze, że nominacja gen. Nolleta na ministra wojny nastąpiła nietylko ze względu na jego poglądy republikańsko-demokratyczne, lecz także przez wzgląd na jego przekonania pacyfistyczne. Generał Nollet zdaniem „Vorwärtsa" jednocześnie z rozbrojeniem Niemiec zapoczątkuje rozbrojenie Francji.

Kongres rolniczy w Warszawie.

Warszawa, 15. 6. (Pat). Dziś rozpoczął się tu Kongres rolniczy. Uroczystość otwarcia poprzedziło nabożeństwo, odprawione w kościele św. Krzyża. Otwarcia dokonał w sali Filharmonji prezes komitetu organizacyjnego, który wygłosił przemówienie inauguracyjne. Z kolei wygłosił przemówienie p. minister rolnictwa i dóbr państwowych. Nastąpiły przemówienia powitalne, poczem pos. Jerzy Gościcki wygłosił referat pod tytułem: Rola rolnictwa w całokształcie życia gospodarczego Polski.

W ciągu południa odbyły się posiedzenia sekcyjne, wieczorem zaś o godz. 9 odbył się raut w sali ratuszowej.

OBYWATELE!

Dnia 23 czerwca br. o godz. 8 rano przybywa do naszego miasta Prezydent naszej Rzeczypospolitej, Pan Stanisław Wojciechowski.

Najwyższy Dostojnik Państwa, wyobraziciel Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przybywa do nas na nasze zaproszenie w gościnę: chcemy, żeby poznał nasze miasto, jego życie kulturalne, przemysłowe, handlowe i gospodarcze; chcemy, żeby, jakto jest jego zwyczajem, zetknął się z wszystkiemi sferami ludności; krótko — chcemy, żeby naocznie przekonał się, jak wygląda dzisiaj, po 4-letniem życiu — wolnem od kajdan pruskiej niewoli, to nasze miasto, które niedawno uchodziło za niezdobytą twierdzę pruskiej hakaty na Pomorzu.

Obywatele! W myśl naszej polskiej tradycji przyjmiemy Głowę naszego Państwa skromnie, ale jaknajgościnniej — okazując Mu w sposób godny cześć i przywiązanie. Przyjęcie to nie ma być z naszej strony przymusowym objawem serwilizmu, do którego kiedyś zmuszano nas wobec obcych ukoronowanych dynastów, co to zagrabili nam nasze ziemie, następnie pozbawiali nas naszej mowy rodzinnej, tępiąc w nielitościowy sposób wszystko co polskie, co nasze.

Nie — to nie obcy — wraży dynasta! To nasz, nasz drogi Dostojnik, nasz Pierwszy Obywatel Kraju, którego wola Zgromadzenia Narodowego wyniosła na to wysokie stanowisko z koła współbywateli.

Obywatele! Zwracamy się więc do Was z gorącym apelem, byście dostojnego gościa godnie przyjęli; okażcie także na zewnątrz radość z Jego przybycia, nadając Waszym domom odświętną szatę; niech na każdym domu powiewa dumnie i radośnie proporzec narodowy, niech każdy dom zdobią inne ozdoby, jakiemi rozporządzacie.

Nie mniej gorąco wzywamy Was, byście w dniach pobytu Pana Prezydenta u nas dali Mu możność stwierdzenia, że w naszem mieście kresowem bujnie i czujnie rozwija się duch narodowy, że panuje ład i porządek, że kwitnie praca, której On jest tak wymownym wielbicielem.

Niech nasz Dostojny Gość wywiezie z Grudziądza jaknajlepsze wspomnienia.

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej!

Augustyński. Czarliński. Dąbkowski. Ks. dziek. Dembek. Djakiewicz. Grobelny. Generał Kasprzycki. Kruszonowa. Gen. Ładoś. Marchlewski. Markwicz. Ossowski, starosta. Ossowski, insp. szk. Rakowski. Statkiewicz. Senator Szychowski. Włodek, Prezydent Miasta. Wysocki.

Z Ligi Narodów.

Genewa, 15. 6. (Pat.) Na dzisiejszem rannem posiedzeniu ścisłego komitetu Rady Ligi Narodów rozpatrywano notę rządu kowieńskiego w sprawie szkolnictwa litewskiego na Wileńszczyźnie. Po zaznajomieniu się z odpowiedzią rządu polskiego zdecydowano tę kwestję zlikwidować.

Genewa, 15. 6. (Pat.) Na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia Rady Ligi Narodów znajdują się raporty delegata Brazylji o załatwieniu sprawy kolonistów w Polsce oraz w sprawie obywatelstwa Niemców, które to sprawy są przedmiotem rokowań arbitrażowych we Wiedniu, prowadzonych pod przewodnictwem prof. Kackenbecka. Złożona przed kilku dniami Dantasowi nota niemiecka, kwestjonująca zgodność wyroku komitetu likwidacyjnego z marcowymi zobowiązaniami Polski, wywołała wśród członków Rady Ligi Narodów żywe zainteresowanie sprawą arbitrażu wiedeńskiego. Delegat niemiecki do rokowań z Polską Lewald i tutejszy konsul Aschman dążą do nadania tej sprawie charakteru sporu między Polską a Niemcami i podejmują usilne zabiegi celem uzyskania możności przedstawienia swego punktu widzenia bezpośrednio na sesji Rady Ligi.

W związku z nieustannemi zapowiedziami możliwości rychłego przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, ogólna atmosfera w kuluarach Ligi ułatwia zabiegi Niemców. Dotychczas nie wiadomo, jak Dantas przedstawi stan sprawy na posiedzeniu Rady. Decydujące znaczenie dla dalszego biegu sprawy będzie miało stanowisko lorda Parmoora i Brantinga, interesujących się specjalnie skargami Niemiec. Delegaci francuscy Bourgeois i Jouvenel przyjeżdżają do Genewy dopiero w niedzielę.

Z pobytu Pana Ministra Przemysłu i Handlu Kiedronia w Grudziądzu.

ZEBRANIE W BIURACH IZBY RZEMIEŚLNICZEJ.

O godzinie 5 popoł. Pan Minister wraz z Panem Wojewodą Pomorskim przybyli do biur Izby Rzemieślniczej przy ulicy Toruńskiej. W zebraniu wzięli udział obok członków Izby Rzemieślniczej, liczni zaproszeni goście. Posiedzenie zagaił prezes p. Grobelny, witając w imieniu sfer rzemieślniczych Pana Ministra oraz Pana Wojewodę. Przedstawiając w ogólnych zarysach ciężkie położenie rzemiosła na Pomorzu, niesprawiedliwie przeciążonego podatkami, p. Grobelny wyraża nadzieję, iż Pan Minister, wysłuchawszy postulatów sfer rzemieślniczych, otoczy tą warstwę życzliwą opieką. Pan Grobelny uważa, że kryzys, dający się we znaki w wielkim przemyśle, dla rzemiosła przybrał jeszcze ostrzejsze formy. W imieniu zrzeszonych w Izbie Rzemieślniczej 11 600 warsztatów pracy, prosi Pana Ministra o wydatną pomoc w dobie przesilenia. W końcu, zapowiając, iż złoży Panu Ministrowi obszerny memorjał, wykazujący bolączki tutejszego rzemiosła, p. Grobelny oddaje honorowe przewodnictwo posiedzenia Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu.

Pan Minister, przyjmując przewodnictwo, wzywa obecnych do zabierania głosu. Kolejno przemawiali: p. Cieszyński z Lubawy, wykazując niesprawiedliwe obciążenie rzemieślników podatkami; p. Augustyński z Tucholi, wnosząc o zredukowanie wygórowanych opłat na rzecz Kas Chorych oraz Ubezpieczalni Krajowej; dwukrotnie przemawiał jeszcze p. Grobelny, popierając wnioski swoich przedmówców danemi statystycznemi. P. Grobelny podkreślił niesprawiedliwość Rządu w ściąganiu od drobnych rzemieślników podatku majątkowego, podczas gdy drobni właściciele rolnicy od podatku tego zostali zwolnieni. P. Grobelny zaznacza, iż kredyty państwowe są dla rzemiosła niemniej konieczne, jak i dla wielkiego przemysłu i handlu.

W odpowiedzi na powyższe postulaty przemówił Pan Minister. W serdecznych słowach wyraża swoją sympatję dla sfer rzemieślniczych, tej podwaliny społeczeństwa. O potrzebach rzemieślników pamięta i pełen jest woli ich zaspokojenia — jeżeli więc narazie żądania tych sfer nie są jeszcze uwzględnione, należy to tłomaczyć ogromnym nawałem prac Rządu, który wobec przeprowadzonej sanacji zmuszony jest wytężyć wszystkie siły w kierunku naprawy gospodarstwa krajowego, odkładając na razie drobniejsze, choć tem niemniej ważne kwestje na czas najbliższy. Wyraża zadowolenie, iż mógł zapoznać się z postulatami sfer rzemieślniczych; będzie oczekiwał złożenia memorjału szczegółowego, zapowiedzianego przez p. prezesa, na ręce p. Wojewody Pomorskiego, jako miejscowego przedstawiciela władz centralnych. Pan Minister wzywa rzemieślników do oszczędności i pracy. Tylko przy wzajemnem zaufaniu życie gospodarcze da się wprowadzić na normalne tory. Zakończył przemówienie swe Pan Minister życzeniem „Szczęść Boże!"

P. Grobelny wznosi trzykrotny okrzyk na cześć Pana Ministra oraz pana Wojewody. Pan Minister odpowiada wzniesieniem okrzyku na cześć Izby Rzemieślniczej. —

O godzinie 6-tej dostojni goście opuścili salę posiedzeń.

ZEBRANIE W SALI RADY MIEJSKIEJ.

O godz. 6½ pan prezes Czarliński powitał licznie zebranych przedstawicieli przemysłu i handlu oraz prasę. Za ogólną zgodą ustala się następujący porządek obrad: pierwszy przemówi pan prezes Czarliński, przedstawiając w ogólnych zarysach postulaty tutejszego przemysłu i handlu. Następni mówcy poruszą jedynie te punkty, które p. Czarliński w przemówieniu swem ominie.

Wejście Pana Ministra uczczono przez powstanie. Następnie zabrał głos p. prezes Czarliński, zwracając się do Pana Ministra i Pana Wojewody. Pan Czarliński stwierdza, iż na rannem posiedzeniu w biurach Izby Przemysłowo-Handlowej wyłoniły się następujące zasadnicze postulaty, znane zresztą Panu Ministrowi jako przewodniczącemu Rady Gospodarczej, Rady Przemysłowo-Handlowej oraz Komitetu Celnego:

1) sprawa udostępnienia kredytów,
2) sprawa ustawodawstwa socjalnego,
3) sprawa opłat transportowych,
4) sprawa opłat celnych,
5) polityka celna.

W kwestji kredytowej pan Czarliński zaznacza, iż postulaty przemysłu zgadzają się tu z postulatami handlu na gruncie żądania jaknajdłuższych terminów pożyczek. Przewidziane przez Bank Polski kredyty na 3 miesiące są stanowczo za krótkie. Należy wprowadzić kredyty półroczne, względnie rozszerzyć kredyty 3-miesięczne przez prolongowanie. Konieczne jest też przywrócenie dawnych kredytów, udzielanych przez P. K. K. P. pod zastaw towaru, których obecnie Bank Polski nie udziela. W ogólności należy stwierdzić, iż kredyty udzielane przez Państwo, są niewystarczające: z przyznanych przez Rząd 50.000.000 złotych wypada, według powierzchowych obliczeń, po 50 zł. na głowę robotnika, co stanowi zaledwie jego tygodniową zapłatę.

W sprawie ustawodawstwa socjalnego p. Czarliński zaznacza, że najbardziej palącą jest tu kwestja urlopów robotniczych. Urlopy te obciążają koszta produkcji od 20 do 28 procent, natomiast korzyść z nich dla robotnika jest minimalna. Świadczenia na rzecz Kasy Chorych oraz Ubezpieczalni Krajowej również są zbyt wygórowane. Obciążenie kosztów produkcji p. Czarliński uważa za konieczność — jednak sądzi, iż Izby Skarbowe winny ułatwić płatnikom ich uiszczanie przez rozłożenie na raty i rozszerzenie terminów.

Omawiając sprawę taryf przewozowych, p. Czarliński stwierdza, iż koniecznem jest powrócenie do stanu przedwojennego przez odpowiednie obniżenie stawek kolejowych.

W sprawach celnych podkreślił Pan Czarliński różnicę stanowisk w tej kwestji naszej dzielnicy z Warszawą.

Przechodząc do spraw polityki reglamentacyjnej pan Czarliński, zaznaczając trudności w uzyskaniu nowych rynków zbytu i utrzymaniu dawnych, uważa, iż Rząd powinien wszelkiemi siłami eksport nasz popierać. Dziś już wiele przedsiębiorstw zmuszone są eksportować o 20 do 30 procent poniżej własnych kosztów, w zrozumieniu ekonomicznej prawdy, iż trudniej jest odzyskać raz utracony rynek zbytu, aniżeli pozyskać nowy. A nasze rynki zbytu są i tak ciasne.

Z międzynarodowego biura pracy.

Genewa, 15. 6. (Pat.) Szwajcarska agencja telegraficzna podaje: Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy, która została zawiadomiona przez rząd polski o trudnościach, na jakie napotykają rokowania bezpośrednie między rządem polskim a niemieckim w sprawie objęcia funduszu ubezpieczeniowego w części G. Śląska, przyznanego Polsce, postanowiła utworzyć komisję, złożoną z 5 członków, przewidzianą w art. 302 traktatu wersalskiego.

W tym celu Rada mianowała trzech rzeczoznawców, którzy wspólnie z przedstawicielami Niemiec i Polski mają zbadać warunki objęcia tego funduszu.

Następnie rada administracyjna zajmowała się projektem, przedłożonym Radzie Ligi Narodów, a dotyczącym przekazania międzynarodowemu biuru pracy akcji, podjętej przez komisarjat dla spraw uchodźców rosyjskich. Po dyskusji rada administracyjna mianowała z pośród swych członków komisję, złożoną z 4 osób, która ma się porozumieć z Radą Ligi Narodów, aby przed powzięciem ostatecznej decyzji w tej sprawie z radą administracyjną otrzymać mogła wyjaśnienia.

Zjazdy nauczycielstwa w okresie Zielonych Świątek

II.

Niemniej poważny przebieg miał Zjazd Poznańskiego Oddz. Okręgowego Stowarzyszenia Chrześc. Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powsz. w Polsce w dn. 10 i 11 czerwca w Lesznie. Zaszczycił go swą obecnością ks. biskup Łukomski, wice-kurator Stein z Poznania i inni. Miasto udekorowane, przy wjeździe brama tryumfalna z napisem: „Cześć Oświacie", muzyka wojskowa, wieczór przyjęcie uczestników przez Radę Miejską. Członków kilkuset. Prócz wspomnianych witali Zjazd poseł Kapałczyński imieniem Chrześc. Demokracji, który w przemówieniu na podstawie historji uzasadnił, że przeznaczeniem narodu polskiego od zarania jego dziejów jest obrona narodowości i wiary. Stąd najzacieklejszy atak na Polskę właśnie przypuszcza obóz bezwyznaniowo-kosmopolityczny, i stąd tem większą ma usługę nauczycielstwo, które jasno i odważnie głosi hasło „Bóg i Ojczyzna". Entuzjastyczne przyjęcie, jakiego doznało przemówienie i nauczycielstwo w Lesznie, miasteczku, gdzie kilka lat temu było piętnaście tysięcy Niemców, a dwa tysiące Polaków, dziś zaś jest odwrotnie, głęboko na uczestników wywarło wrażenie, raz, że jest w Polsce nauczycielstwo, co podejmuje trudną walkę z zarazą ducha narodu, oraz że są dzielnice, gdzie jeszcze panuje zdrowy i jednolity duch.

* *

Dnia 11 bm. odbył się w Grudziądzu jednodniowy zjazd Pomorskiego Oddz. Okręgowego „Stowarzyszenia Chrześc. Narodowego Nauczycielstwa" przy udziale również kilkuset delegatów i gości, przedstawicieli władz i prasy.

Zjazd rozpoczął się solennem nabożeństwem, poczem toczyły się obrady, poświęcone wyłącznie sprawom organizacyjnym; obradom przewodniczył wiceprezes Zarządu Głównego poseł A. Nowicki wybrany ponownie jednomyślnie prezesem Okręgu Pomorskiego. Sejmowe Koło Nauczycielskie reprezentował poseł Jan Kornecki, Zarząd Warszawski p. Kluźniak. Okręg liczy z górą 60 kół nauczycielskich z dwoma tysiącami członków ma nadal swą siedzibę w Grudziądzu.

* *

Gdy się patrzyło na pracowite spędzenie wolnego czasu świątecznego przez nauczycielstwo i słuchało głębokich dyskusji, z których uderzała troska o jaknajdoskonalszą organizację szkolnictwa polskiego, przyczem sprawy materjalne i zawodowe odkładano zawsze na plan ostatni — to istotnie rosła nadzieja w naszą przyszłość, a budziło się pragnienie, aby i społeczeństwo i Min. W. R. i O. P. umiały wyzyskać zapał nauczycielstwa, aby nie marnowały go wskutek ciemnoty lub doktrynerstwa i dzielnicowych uprzedzeń, jak to niestety w ostatnich czasach niejednokrotnie się zdarzało.

Należy bać się sądu historji.

Z uroczystości strzeleckich w Grudziądzu.

Uroczystą mszą św. rozpoczęły się tradycyjne doroczne uroczystości strzeleckie w Grudziądzu.

Mszę św. odprawił ks. dziekan Dembek, który, nawiązując do poświęcenia sztandaru Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu, wygłosił podniosłe, pełne ognia i siły kazanie.

Oddaję wam ten sztandar — mówił kaznodzieja — poświęcony u ołtarzy Pańskich, niech się pod nim gromadzą całe szeregi karnych, oddanych służbie narodu obywateli".

Później nastąpiło poświęcenie sztandaru, któremu asystowali jako chrzestni pani Polleyowa, pp. prezydent Włodek, gen. Ładoś, starosta Ossowski, senator Szychowski.

Po poświęceniu sztandaru ruszył pochód programowo ulicami miasta ku Strzelnicy.

Po odbyciu defilady rozpoczęły się przemowy i składanie przez delegacje gwoździ do sztandaru.

Między innemi złożyli życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju bractwa strzeleckie Bydgoszczy, Chełmna i Lidzbarka.

Wysoce życzliwe i pełne uznania słowa mówców jasno wyraziły uczucia jakiemi obywatelstwo opłata tak poważne poczynania Bractwa Strzeleckiego. Z uznaniem podkreślić należy zabiegi brata Strzelca Dunkera, w którego rękach spoczywało zorganizowanie i utrzymanie porządku dnia.

Podczas wspólnego obiadu, na którem brat strz. Wysocki jako przewodniczący wzniósł toast i okrzyk na cześć Najj. Rzeczypospolitej wygłosili przemówienia p. starosta, w imieniu wojewody, brat strz. Polley jako dotychczasowy król kurkowy, p. prezydent miasta Włodek, ks. dziekan Dembek, bracia strz. Gańcza i Jakubowski, red. Dąbkowski, zakończył przemówienia br. strz. Stenzel tradycyjnem „Kochajmy się".

Krótko po trzeciej rozpoczęło się programem przewidziane strzelanie.

Porządek nabożeństw w uroczystości Bożego Ciała.

W kościele farnym: W przeddzień Bożego Ciała w środę wieczorem o godz. 8 uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W Boże Ciało Msze św. odprawią się o godz. 6, 7, 8 i **8,45 tylko dla dzieci.** Suma rozpocznie się o godz. 9.30. O godz. 10.30 wyruszy z fary procesja i kroczyć będzie przez Rynek, ulicami Pańską, Klasztorną, 3 Maja, Sienkiewicza i Mickiewicza na Rynek. Ołtarze ustawiane będą przy kościele św. Ducha przed domem p. Wałęsy — u wylotu 3 Maja — narożnik pl. 23 Stycznia — przy narożniku ul. Sienkiewicza i Mickiewicza i w Rynku przed Domem Towarowym Firmy W. Korzeniewki T. A. Tu zakończy się uroczysta procesja, odśpiewane zostanie Te Deum i udzielone ostatnie błogosławieństwo. Wierni wszyscy oraz szkoły i towarzystwa pozostaną na Rynku. śpiewając „Niechaj będzie pochwalony" a bractwa oraz delegacje władz i urz. odprowadzą Przenajśw. Sakrament do kościoła.

Porządek pochodu podczas procesji będzie następujący: 1. Szkoły powszechne — dziewczęta chłopcy. 2. Szkoła Wydziałowa. 3. Orkiestra. 4. Seminarja nauczycielskie. 5. Gimnazjum Żeńskie. 6. Gimnazja Męskie. 7. Tow. świeckie ze sztandarami, o ile są poświęcone. 8. Tow. kościelne ze sztandarami. 9. Bractwa kościelne: dziewice, niewiasty, mężczyźni. 10. Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego. 11. Orkiestra i chóry kościelne. 12. Reprezentacja parafjalna. 13 Dozór kościelny. 14 Siostry zakonne. 15. Duchowieństwo.

Za baldachimem postępują delegacje władz i urzędów, Magistrat i Rada Miejska, dla których też podczas sumy w kościele zarezerwowane będą miejsca. Po obu stronach baldachimu kroczyć będzie honorowy szpaler Bractwa Strzeleckiego.

Po delegacjach idą rzesze wiernych.

Nad porządkiem czuwać będzie Policja Państwowa i Straż Ogniowa, których wskazówkom i zarządzeniom bezwzględnie poddać się trzeba.

W razie niepogody, któraby uniemożliwiła procesję — porządek nabożeństw w Boże Ciało będzie jak w zwykłą niedzielę — Procesja zaś i nabożeństwa z nią połączone odbędą się w takim samym porządku i w tym samym czasie w przyszłą niedzielę.

Po ukończeniu procesji odbędzie się dla tych, co przed procesją nie mogli być w kościele — jeszcze jedna cicha msza św. W czasie oktawy w dni powszednie odprawiać się będzie Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. 7.15 a nieszpory o godz. 7-mej wieczorem.

W kościele św. Krzyża: W przeddzień uroczystości, w środę wieczorem o godz. 7 uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu. W Boże Ciało będzie rano o godz. 6½ Msza św. — o godz. 8-mej suma z kazaniem. — Popoł o godz. 3-ciej nieszpory. Procesja uroczysta na chełm. przedm. odbędzie się w przyszłą niedzielę po sumie, która rozpocznie się o godz. 9.30. Przedtem odprawią się Msze św. o godz. 6½ i 8-mej.

Procesja posuwać się będzie ulicami Chełmińską, Biskupią, Myśliwską, Gelbudzką i Bydgoską z powrotem do kościoła.

Ołtarze stać będą przed domem p. dyr. Ostrowskiego, przed drogerją Uniwersal p. Langego, przy ul. Biskupiej i u wylotu ul. Gelbudzkiej. Zakończenie procesji i ostatnie błogosławieństwo nastąpi w kościele.

W kościele Serca P. Jezusa w M. Tarpnie: W przeddzień uroczystości odbędą się w środę wieczorem o godz. 7-mej nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu. W Boże Ciało będzie suma o godz. 8-mej z kazaniem. — Popoł. o godz. 3-ej nieszpory. Procesja uroczysta odbędzie się w przyszłą niedzielę po sumie, która rozpocznie się o godz. 9.30 — przedtem będzie jeszcze msza św. o godz. 8-ej. Procesja kroczyć będzie przez całe Tarpno, gdzie cztery ołtarze ustawione będą i wróci do kościoła, gdzie ostatnie błogsławieństwo nastąpi.

Do wszystkich parafjan zanoszę serdeczną prośbę, aby domy i mieszkania swoje przyozdobili, a podczas procesji zachowywali się godnie, — odpowiednio do świętości chwili; przyczynią się w ten sposób do podniesienia powagi uroczystości naszej największej i zapewnią jej przebieg wspaniały.

Ks. Dembek.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek. Adolfa bisk. Wschód słoń. 3.39 zachód 8.23. Wschód księżyca 8.32. zachód 4.8.

✱

—** **Teatr Miejski.** Dziś w poniedziałek przedstawienia niema. We wtorek wieczorem o godzinie 8-mej premjera przepięknego dramatu L. Staffa p. t.: „POŁUDNICA" Sztukę tę po raz pierwszy wystawiono w „Rozmaitościach" w Warszawie, gdzie doznała entuzjastycznego i stałego powodzenia. Prasa ze znanym krytykiem p. Rabskim na czele wyraziła się bardzo pochlebnie o autorze i jego utworze. Dyrekcja nie szczędziła pracy ani kosztów, ażeby dzieło to wystawić w szacie godnej.

W środę przedstawienia niema.

W czwartek wiecz. o godz. 8-mej „POŁUDNICA"..

W najbliższych dniach zapowiada dyrekcja jednorazowy występ wielkiego polskiego humorysty p. Wyrwicza z Krakowa.

Sprzedaż biletów znajduje się w kancelarji teatru oraz w cukierni w Wielkopolance.

—** **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Towarzystwo Czytelni dla Kobiet bierze udział w uroczystej procesji Bożego Ciała. Zbiórka ze sztandarem w czwartek o godz. 9.30 na Rynku. Członkinie, któreby chciały wić wieńce lub pożyczyć merty do ołtarzy zechcą **jaknajpredzej zgłosić** się do przewodniczącej p. H. Kruszonowej, Toruńska 22. **Zarząd.**

—** **„Sodalicja Panien"** przy kościele św. Krzyża urządziła w niedzielę dnia 15 czerwca br. o godz. 2 popoł. z orkiestrą pod przewodnictwem ks. kuratusa tejże parafji, wspólną wycieczkę do Mniszka. Po jednogodzinnym marszu udało się grono towarzystwa na murawę w Rządzu, gdzie przy dźwiękach orkiestry bawiono się ochoczo. O godz. 5-ej nastąpił wymarsz z Rządza do oberży pana Mentza. Tamże wykonała drużyna męska ćwiczenia sokolskie, gdzie ks. kur. podziękował wszystkim za tak liczne przybycie wszystkich członków i gości. O godz. 8-mej powrócono do domu w wesołym nastroju. „Cześć Sodalicji!"

—** **Gen. Józef Haller w Grudziądzu.** Dzisiaj w godzinach porannych przyjechał do Grudziądza gen. Józef Haller.

—** **Tutejszy Komitet Przeciwgazowy** podaje do wiadomości, że od czerwca r. 1923 dotychczas wpłynęła do kasy Komitetu w Grudziądzu suma, równająca się 1024,20 złotych. W kwietniu wpłynęło do kasy głównej w Warszawie 92 057 611 568 mk. czyli 50 114 zł.

Najsumienniej płacą składki kolejarze. Na chwałę kolejarzy grudziądzkich należy podać, że od tutejszego warsztatu maszynowego wpłynęło 696 złotych i gdyby wszyscy obywatele tak składkowali, nie wpłynęłoby w jednym miesiącu tylko 50 000 zł., lecz przynajmniej 5 000 000 złotych polskich.

Zwraca się uwagę, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej jest protektorem Komitetu przeciwgazowego i w miesiącu, w którym do Grudziądza przybywa, winien Grudziądz zebrać większą sumę na obronę przeciwgazową.

Ktoby jeszcze nie był w posiadaniu odznaki przeciwgazowej, niech się zgłosi do skarbnika, pana inż. Szepetysa, ul. Radzyńska 13/15, albo do księgarni p. Wł. Kulerskiego, ul. Pańska 19.

—** **Zjazd Okręgu Pomorskiego Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią** odbył się ubiegłej soboty i wczorajszej niedzieli pod przewodnictwem członka Głównego Zarządu p. Lasowskiego z Poznania, któremu jako delegat Głównego Zarządu towarzyszył gen. sekretarz Związku p. Kryg z Poznania.

Sprawozdania i referaty pp. dyr. Poszwińskiego, Waligórskiego, Wł. Kulerskiego i pp. Lasowskiego oraz Kryga wywołały ożywioną dyskusję, w której szczególną baczność poświęcono sprawom organizacyjnym, dalej wykształceniem uczni (nietylko zawodowem ale i ogólnem w duchu narodowym). Omawiano dalej sprawy przedpłaty i zaliczek pocztowych. Przyjęto też uchwałę, by przyszły ogólny zjazd c a ł e j Polski Zachodniej zaprosić do Grudziądza z okazji przyszłorocznej wystawy przemysłowej, w której — jak wiadomo — bierze też udział przemysł graficzny.

Po przyjęciu wniosków, tyczących stosunku przemysłu graficznego do innych gałęzi przemysłu, a szczególnie też stosunku do izb przemysłowo-handlowych i izb rzemieślniczych, wybrano na rok przyszły zarząd prawie bez zmian. W jego skład weszli jako prezes okręgowy p. dyr. **Poszwiński,** zastępcą został p. wicedyr. **Szutkowski** z Torunia, sekretarzem p. wicedyr. **Waligórski** z Grudziądza, skarbnikiem p. **Wł. Kulerski** z Grudziądza, a radnymi pp. **Szczuka** z Wąbrzeźna i dyr. **Antczak** z Torunia.

Wspólny obiad, który w sobotę poprzedziło towarzyskie zebranie, zacieśniło węzły nietylko zawodowej, ale i osobistej łączności.

—** **W państwowem nauczycielskiem seminarjum** z niemieckim językiem wykładowym następujące uczennice zdały egzamin nauczycielski: Hildegarda Bluhm, Leon Dopichaj, Hedwig Dubiela, Artur Ewert, Eryk Freiberg, Jan Freiger, Brunon Geisler, Wiljam Goerke, A. Hitzwitz, H. Goppe, A. Hunsdorf, R. Kohlmeier, E. Kowalski, B. Lewandowski, H. Mansfeld, W. Mielke, H. Mix, J. Rakowski, R. Schenkel, F. Szczepański, R. Szymański, E. Stellmacher, L. Schmidt, R. Tkaczyk, E. Wirth, Br. Wittstock i Zamyślewski. Od ustnego egzaminu uwolniony został Juljusz Rakowski.

—** **Wolne miejsca pracy w Województwie Wołyńskiem.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łucku poszukuje: 24 murarzy, 12 cieśli, 3 stolarzy budowlanych, 1 strycharza, 2 pary traczy z piłami, 1 młynarza do młyna wodnego, 20 robotników do karczowania pni, 70 robotników leśnych z narzędziami, 45 służących, 3 kucharki - gospodynie, 2 pokojówek 2 sanitarjuszek, 3 nianiek, 1 ucznia do zakładu fryzjerskiego, 1 ucznia lub uczennicę do krawca damskiego, 2 pastuchów, 12 robotników rolnych samotnych, 5 fornali z rodzinami, 2 furmanów, 6 kobiet do robót rolnych, 2 ogrodników, 1 pomocnicy aptekarskiej, st. przodowników, przodowników, st. posterunkowych, posterunkowych, 1 freblanki, 1 ekspedjentki, 1 krawca lub krawcowej do robót damskich.

Wolne miejsca pracy poza Województwem Wołyńskiem: dla 1 ślusarza montera, 10 blacharzy, 10 stolarzy z fornierowaniem, 3 rzeźbiarzy w drzewie, 2 bednarzy, 5 stolarzy meblowych, 6 polerowników, 10 rymarzy, 4 tapicerów, 200 robotników leśnych z narzędziami, 100 robotników do tłuczenia kamieni, 2 kucharzy, 1 bony, 375 robotników lub robotnic do robót polnych sezonowych, 1 nauczycielki domowej, 1 maszynistki biurowej, 1 inspektora samorządu gminnego, 2 inspektorów kółek rolniczych, 1 inspektora pożarniczego, 1 instruktora kapelmistrza, 1 dyrektora gimnazjum, 1 gorzelanego, 5 geometrów, 1 technika dentystycznego, 2 lekarzy weterynarji, 2 lekarzy chirurgów, 5 lekarzy wolnopraktykujących, 500 posterunkowych dla policji państwowej.

Osoby, pragnące otrzymać powyższe prace winny nadesłać podania udokumentowane odpisami świadectw z poprzednich prac do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łucku ul. Jagielońska nr. 66.

—** **W sprawie zabranych przez Policję Gospodarczą wag i ciężarków nie stawionych do legalizowania.** Na podstawie kilkakrotnych długotrwałych zabiegów jako i konferencji pp. posłów Ossowskiego i Wałaszka z p. dyr. Głównego Urzędu wag i miar w Warszawie, zgodził się p. dyrektor po porozumieniu się (które ma nastąpić) z p. dyrektorem Urzędu wag i miar w Poznaniu, wydać rozporządzenie odnośnym władzom na Pomorzu wydania z powrotem wagi i ciężarki, zabrane gospodarzom, z tem zastrzeżeniem, że takowe przy najbliższem pojawieniu się Urzędu legalizowania wag, będa przedstawione do legalizowania.

Tyle donosi komunikat pp. posłów, a dodać trzeba, że na licznych zebraniach szczególnie na Kaszubach wyrażono skargi i żale z powodu zabrania wag i miar. Bo ludzie nasi na wsi tych miar nie używają do handlu, ale tylko dla swego użytku. Więc uważali, że legalizowanie tychże było zbyteczne. Inaczej zapatrywała się policja i wagi i ciężarki itd. skonfiskowała.

—** **Losowanie premjowej pożyczki dolarowej.** Wyznaczone na dzień 1 lipca br. drugie ciągnienie wygranych 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej budzi większe jeszcze zainteresowanie, niż pierwsze ciągnienie, a to ze względu na zapowiedziane wylosowanie dwóch premji po 40 000 dolarów niezależnie od kilkudziesięciu premji mniejszych po 8 000 dolarów, 3 000 dolarów, 1000 i po 100 dolarów.

Ogólna suma do wylosowania wynosi **115 000** dolarów. Niesprzedane dotąd obligacje premjówki dolarowej są do nabycia w oddziałach Banku Polskiego, oraz w poważniejszych bankach prywatnych. Losowanie premji odbędzie się nieodwołalnie bez względu na to, czy zostaną rozkupione wszystkie obligacje, czy nie.

W kinie Orle wyświetla się od dzisiaj do 18-go bm. włącznie dalsze 2 serje fenomenalnego obrazu p. t.: „Władczyni Świata" z Mią Maj w roli głównej. V serja p. t.: „Ofir, miasto przeszłości", serja VI „Miljarderka"; razem 12 aktów. Od 19 — 22 włącznie demonstrowany będzie 12 aktowy pełen humoru i komizmu film p. t.: I „Katastrofa kolejowa", II „Fatty miljarderem".

Kino Olimpia wyświetla do 18 bm. włącznie potężny dramat, arcydzieło filmowe „Gaumont" w Paryżu p. t.: „U progu gilotyny". W roli głównej France Dhella i Hermann. znany z „Parisette".

Ruch towarzystw.

—(rt) **Podajemy do wiadomości** Szan. Członkin, że następne zwyczajne zebranie Wydziału Panień odbędzie się dopiero w piątek dnia 20 bm. 10627. ZARZĄD.

—** **Tow Gimn. „S o k ó ł".** Dziś w poniedziałek zebranie komisji zabawowej w celu przygotowania zabawy letniej odbędzie się o godz. 8-mej w ogrodzie p. Dominikowskiego. O liczny udział prosi **I wiceprezes**

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Krawcy obniżają taryfę).** Według otrzymanych wiadomości, warsztat krawiecki Związku Inwalidów Wojennych obok Książnicy Miejskiej cennik swój za uszycie ubrań i odzieży wogóle, obniżył o 40 procent. Warsztat ten, jak nas zapewniają, dotąd zawsze pobierał ceny niższe, mimo starannej pracy i solidnego wykonania, wobec tego też zniżka powyżej wspomniana tem więcej ujawnia dążenie do przywrócenia starych zasad kalkulacji w rzemiośle.

(Znaleziono noworodka nad Wisłą). W ubiegły czwartek 11 bm. rano niejaki Ryba Józef znalazł nad Wisłą niemowlę, chłopca mniej więcej 4tygodniowego, którego odstawiono za pośrednictwem opieki społecznej przy tutejszym magistracie, do szpitala miejskiego. Za matką wdrożono poszukiwania.

(Pożary). W pierwsze święto Zielonych Świąt powstał pożar w piwnicy domu przy szosie Chełmińskiej pod nr. 60, gdzie zapaliły się sadze w kominie a pod nich nagromadzony przy kominie torf. Zawezwana ogniowskazem straż pożarna czynną była na miejscu pożaru przez 40 minut. Szkody powstałe wynoszą kilkadziesiąt miljonów.

Drugi pożar wybuchł onegdaj rano około godziny 9-tej na Mokrem, w pobliżu dworca kolejowego, — gdzie zapaliła się skrzynia z drzewem, znajdująca się w kuchni. Ogień zagasiła zaalarmowana ogniowskazem straż pożarna, nim powstały znaczniejsze szkody.

—** **BIERZGŁOWO,** pow. toruński. **(Przedstawienie amatorskie).** Staraniem patrona Kółka Młodzieży ks. Ziętarskiego i prezesa Leona Lewandowskiego odbyło się w niedzielę dn. 25-go maja przedstawienie amatorskie. Odegrano dwie sztuki pod tyt.: „Wspomnienie" i komedyjkę „Trafił Marek na Marka". Nadmienić trzeba, że gra amatorów była doskonała. Potem śpiewała p. Perlowska pieśń p. t. „Róża". Swym dźwięcznym i miłym głosem czarowała publiczność. W drugiej sztuce odegrał znakomicie rolę Kaspra druh Lewandowski. Podczas przerw grała miejscowa orkiestra pod batutą p. Czajkowskiego. Po przedstawieniu rozpoczęły się tańce. Zabawa odbyła się spokojnie, na sali panował wzorowy porządek, ponieważ nikt z gości wódki nie widział. Na zakończenie członkowie Kółka Młodz. zaśpiewali pobożną pieśń i rozeszli się do domu.

—** **JANOWO. (Skargi ludności).** Jedną z największych bolączek tutejszych mieszkańców jest marna komunikacja przez Wisłę, tak, że znajdujemy się gospodarczo w trudnem położeniu. Od niepamiętnych czasów posiadają tutejsi małorolni a szczególnie rzemieślnicy łodzie, któremi przewozili Wisłą swe produkty do Gniewu, przywożąc opał i potrzebne artyk. Łódź stała się dla nich niejako powózką bardzo dogodna — a w obecnem położeniu nawet konieczną. Niestety Komisarjat Straży Celnej wzbronił jeżdżenia łodzią po Wiśle. Wskutek tego ludność tutejsza jest w trudnem położeniu i ma wielki żal do władz polskich, że nie ma dla niej względu, pomimo, iż przecie podczas plebiscytu okazała tyle patrjotyzmu.

Wobec tego czynniki miejscowe powinny się nad tem zastanowić, czyżby nie było możliwe zmodyfikować jakoś zakazu, w którym ludność tutejsza widzi szykany, względnie znaleźć jakie inne wyjście. Wogóle ludność tutejsza życzy sobie, żeby władze nasze starały się więcej poznać potrzeby i życzenia ludności na tak ważnej dla Polski placówce granicznej jak Janowo.

—** **KONARZYNY. (Założenie „Sokoła").** Przed tygodniem założono tu „Sokoła". Zapał był ogromny. Przedewszystkiem podzięka należy się ks. dziekanowi Szulcowi za patrjotyczną zachętę dla „Sokoła". Przystąpiło z góry 90 członków, w tem cała straż celna w liczbie 40 członków. Ks. dziekan Szulc został powołany na honorowego członka.

—** **PUCK. (Niemiec przed sądem).** Ks. prob. Reich (Niemiec) z Żarnowa w pow. puckim stawał przed izba karna w Starogardzie, oskarżony o podanie w pogardę urządzeń państwowych i zarządzeń zwierzchności oraz za usiłowane zniewolenie sędziego do zaniechania czynności urzędowych. Prokurator wniósł o 5 miesięcy więzienia. Sąd skazał ks. Reicha na 100 złotych kary i koszta.

✱

—** **GDAŃSK. (Trup w rowie).** W pobliżu Pruszcza znaleziono w rowie przydrożnym zwłoki 63-letniego bezdomnego Wojc. W., który zmarł, jak przypuszczają z wycieńczenia. Był on poprzednio internowany w domu roboczym.

(Zamek w Oliwie). Wiele kłopotu sprawia gdańszczanom zamek po książętach pomorskich w Oliwie. Zależnie od smaku i gustu stawiają rozmaite projekty. I tak pewien odłam dzienników i społeczeństwa gdańskiego życzyłyby sobie wdzieć tam restaurację kabaret i jaskinię gry. Projekt ten jednak wobec protestu drug. przyzwoitszej części ludności upadł. Natomiast pojawił się nowy projekt, aby urządzić w nim mieszkania i zakłady dla malarzy artystów. Projekt ten zapewne pochodzi z łona bezdomnych malarzy artystów i z ujęcia go, obeznany ze stosunkami wśród malarzy - artystów gdańskich — prawie odgadnąć może autora projektu. Ostatnio pojawił się nowy i to rozsądniejszy projekt, a mianowicie, aby zamek, do którego właściwie najsłuszniejsze prawa rości sobie Polska, oddać na siedzibę administratorowi apostolskiemu ks. biskupowi O'Rourkemu. — Zamek ten bowiem był dawniej siedzibą opatów oliwskich. Oczywiście że w tym wypadku dostęp publiczności do ogrodu oliwskiego musiałby być skasowany.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Złodziej i podpalacz gorącym miłośnikiem wolności).** Policja aresztowała niejakiego Gronowskiego, który w marcu br. będąc zatrudnionym w pracowni krawieckiej Drabitowicza skradł ze składu materjały, a następnie dla zatarcia śladów skład podpalił. Pożar ugaszono. Stwierdzono jednak kradzież i podejrzenie padło na Gronowskiego, którego aresztowano. Zręcznymi wykrętami udało sie jednak Gronowskiemu uniknąć skazania. Po dwóch tygodniach z powodu nowych poszlak został on jednak ponownie aresztowany. Kiedy agent policyjny Sobczak wyprowadzał go z celi do przesłuchania, Gronowski szybko wyskoczył na korytarz i zatrzasnął drzwi za sobą, zamykając Sobczaka w celi, a następnie zbiegł. Obecnie został aresztowany po raz trzeci i poddany badaniom, przyznał się do kradzieży i podpalenia.

—* **BYDGOSZCZ. (Zjazd lekarzy).** Lekarze bydgoscy urządzili w ubiegłą niedzielę, dnia 15 bm. zjazd koleżeński lekarze z okolicy i całego Pomorza. Celem tego zjazdu było bliższe zapoznanie się pomiędzy sobą i nawiązanie kontaktu pod względem towarzyskim i zawodowym. Zjazd rozpoczął się o godz. 11-tej rano w hotelu pod Orłem, a na jego program składali się: Pogadanka koleżeńska, wspólny obiad, zwiedzanie instytucji leczniczych i mogących zainteresować ogół lekarzy oraz wieczór koleżeński.

(Wybuch bomby w Ossowej Górze). W przetwórni amunicji pod Ossową Górą zdarzyła się w sobotę — jak donosi „Dz. Bydgoski" — katastrofa, której ofiarą padło życie jednego z robotników. Mianowicie podczas ładowania bomby, przyczem zajętych było dwóch ludzi, nastąpiła eksplozja nabijanej bomby. Czerepy z pociskiem jednemu robotnikowi oderwały czaszkę, wskutek czego zmarł niebawem, a dwóch drugich raniły.

—* **WARSZAWA. (Aresztowanie 20 rzeźników).** Pod pozorem walki z Targową Kasą Magistratu wędliniarze warszawscy zrobili zmowę, która przez ogładzanie mieszkańców stolicy i przez pozbawienie ich mięsa, chcieli wymusić od władz ustępstwa w sprawie cennika wędlin. Urząd Walki z Lichwą odrzucił cennik cechowy wędliniarzy i wydał polecenie indywidualnej kalkulacji na podstawie przedstawionych rachunków.

Takie postawienie sprawy przez Urząd Walki z Lichwą wywołało burzę między cechowymi wędliniarzami, którzy drogą terroru usiłowali zmusić niechcących się przyłączyć do ich akcji wędliniarzy. Gdy jednak ta droga nie przyniosła im żadnych owoców, przenieśli teren walki na targowisko i rzeźnię i terrorem nie pozwalali wczoraj wywozić stamtąd mięsa wołowego.

Wobec tego Urząd Walki z Lichwą pod kierunkiem dyr. Totwena wdrożył dochodzenie, którego wynikiem było ujawnienie głównych sprawców zmowy.

Ubiegłej nocy wydano polecenie aresztowania uczestników zmowy. Część z nich jednak widocznie uprzedzona o tem, zdołała się ukryć tak, że ogółem osadzono w więzieniu śledczem z polecenia sędziego 20 uczestników zmowy. Wobec tego energicznego postępowania władz jest nadzieja, że zmowa rzeźników zostanie uniemożliwiona i Warszawa nie będzie cierpiała na brak mięsa.

Z całego świata.

— **Kowno.** 10 czerwca zakończyła się zbiórka organizowana przez związek strzelców a przeznaczona na „Oswobodzenie Wilna".

— **Z Moskwy** donoszą: Nowe trzęsienie ziemi, jakie miało miejsce w okolicy Taszkentu, spowodowało uszkodzenie wielu domów. Ofiar w ludziach nie było.

— **Wizyty królewskie.** Król i królowa duńscy zamierzają złożyć w końcu czerwca br. wizytę królestwu angielskiemu. Wycieczka duńskiej pary królewskiej potrwa około tygodnia.

— **Odznaczenie prezydenta Finlandji.** Poseł Rzeczypospolitej Filipowicz wręczył dnia 6 czerwca prezydentowi Rzeczyposp. finlandzkiej wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta".

— **Zatarg angielsko - turecki.** Konferencja angielsko - turecka w sprawie Mossulu została zerwaną. Turcy nie godzą się na interwencję Ligi Narodów.

— **Katastrofa kolejowa.** W Estonji pod stacją Jegewa uległ rozbiciu pociąg pasażerski, dążący od granicy sowieckiej do Rewla. Sześć wagonów spadło z nasypu, przyczem dwa były zupełnie rozbite. Dziesięciu pasażerów zabitych, kilkunastu lżej i ciężej rannych. Katastrofa była wywołana przez odkręcenie śrub przytrzymających szyny przez nieznanych sprawców. Na miejsce katastrofy wyjechały władze, przedstawiciele prokuratury i ekspedycje ratunkowe.

— **Bakcyl dżumy.** Jeden z uczonych angielskich Glossen, zbadał bakcyle dżumy i spreparował serum, które dało bardzo dobre wyniki.

Ze sportu.

Zawody strzeleckie w Brodnicy.

Dnia 9-go bm. odbyły się zawody strzeleckie i marszowe Tow. Powst i Woj. Okręgu brodnickiego. Zarząd Okręgu składa serdeczne podziękowanie D-cy 67 pp. p. kapitanowi Bosiackiemu z 67 p. p., pp. Czcigodnemu Ks. Prob. za podniosłe kazanie podczas mszy św. oraz Szanownemu Obywatelstwu za łaskawe poparcie usiłowania Zarządu Okręgu o umożliwieni nam urządzenia zawodów przez ofiary na premje.

Na zawody marszowe złożyli: p. dyr. Bizan 20 zł., p. dyr. Janicki 10 zł., p. dyr. Adamczewski 15 zł., Redakcja Ziemi Michałowskiej 10 milj. marek, p. Józef Borus 10 milj. marek, p. Krzyżniewski 5 zł. Jaeger 5 zł. p. burm. Jerzykiewicz 5 milj. oraz goście w ogrodzie Strzelnicy na ręce p. Burmistrza 7 milj. marek, p. Jankiewicz dla I. zwycięzcy 3 funtowego węgorza wędzonego, firma Suchy dla II. zwyc. 1 butelkę likieru.

Na zawody strzeleckie złożyli: Firma Suchy 5 butelek likieru, Cz. Balcerowicz 3 p. zelówek, p. Rasiowicz 2 czapki i 2 krawaty, Pom. Stow. Rolnicze 1 linkę 30 mtr. p. Bronisław Brzozowski towaru wartości 20 złotych, p. Miłoszewski 2 butelki wódki.

Nagrody marszowe 10 klm. plecak, koc, karabin, hełm, bagnet, 5 klg. piasku, 17 zawodników:

1-szy Müller Juljan Brodnica 1 g. min. 12 sek. 10. 2-gi Wolski Jan Brodnica 1 godz. min. 12 sek 15. 3-ci Lorbiecki Jan Brodnica 1 g. min. 12 sek. 45.. 4. Malinowski Francisz. Szczuka 1 g. min. 12 sek. 55 5. Betlejewski Władysław Brodnica 1 g. min. 15 sek. 3. 6. Koprowski Maksym Szczuka 1 g. min. 16 sek. 35. 7. Barcz Jan Brodnica 1 g. min. 16 sek 38. 8. Rynkowski Bol. Brodnica 1 g. min. 16 sek. 58. 9. Czerwiński Gustaw Brodnica 1 g. min. 19 sek. 15. 10. Radtke Hermann Brodnica 1 g. min 19 sek. 20. 11. Olszewski Aleksander Brodnica 1 g. min. 21 sek. 48. 12. Ojdowski Konstanty Brodnica 1 g. min. 22 sek. 10. 13. Nowiński Feliks Lidzbark 1 g. min. 23 sek. 51. 14. Karczewski Bronisław Lidzbark 1 g. min. 23 sek. 53.

Nagrody strzeleckie 5 strzałów tarcz 12 pierścień 40 zawodników.

1. Strychowski Brodnica 52 pkt., 2. Sikorski Szczuka 49 pkt. 3. Przeczewski Szczuka 47 pkt. 4. Świeczkowski Brodnica 46 pkt. 5. Bielicki Szczuka 45 pkt. 6. Betlejewski Brodnica 45 pkt.. 7. Müller Brodnica 45 pkt. 8. Kaliszer Brodnica 44 pkt. 9. Zastawny Lidzbark 43 pkt. 10. Grzeszewski Brodnica 42 pkt. 11. Wiśniewski Brodnica 41 pkt. 12. Rykaczewski Brodnica 41 pkt. 13. Kalk Brodnica 41 pkt.

Warunki marszu, upał, droga górzysta i piaskowa. Wyniki średnie.

(—) **J. Majewski,** komendant.

Bieg uliczny w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 15. 6. (Pat). Dzisiaj odbyła się przy licznym udziale i dużym zaciekawieniu publiczności sztafeta biegu ulicznego o nagrodę wędrowną (srebrny puhar) „Dziennika Bydgoskiego". Sztafeta: 800+400+200+100. Do biegu stanęło 8 klubów sportowych. Pierwszy przybył Klub Sportowy Szkoły Oficerskiej w czasie 3 min. 50 i 1/5 sek., drugi Sokół Bydgoszcz I. w czasie 3 min. 54 i 3/5 sek., trzeci K. S. Atl. Siła w czasie — 3 min. 56,1 sek. Ponadto odbyły się biegi pojedyńcze o nagrody, ofiarowane przez obywateli tutejszych. W biegu na przestrzeni 800 m. 1-szy przybył aspirant Świeszczak ze szkoły oficerskiej w czasie 2 min. 10 sek., na przestrzeni 400 mtr. — Sydor (K. S. Siła) w czasie 60 i 1/5 sek., na przestrzeni 200 mtr. — Stryszek (Polonja bydgoska) — 25 i 4/5 sek., w biegu na przestrzeni 100 mtr. aspirant Niwiński ze szkoły oficerskiej w czasie 11 i 2/5 sek

Bieg maratoński w Toruniu

Toruń, 15. 6. Pat). W dniu dzisiejszym odbył się tu bieg maratoński na przestrzeni 37 klm. i 500 metrów. Startowało 10, bieg skończyło 8 zawodników. Pierwszy przybył w doskonałej formie chorąży Kwitowski z 4 pap. w czasie 2 godz. 45 min. 20 sek.. drugi kapral Bill z tegoż pułku po 3 minutach. Bieg organizował tutejszy Sokół.

Ponadto odbyły się tu zawody piłki nożnej między Gryfem a Sokołem zakończone wynikiem remisowym 2:2. Zawody mimo skompletowanego składu Sokoła bardzo zajmujące. Gryf wyrabia się na dobrą b-klasową drużynę.

Poznań, 16. 6. (Pat). Zawody wczorajsze piłki nożnej między klubem Załęże 1906 (G. Śląsk) a Posnanią, zakończyły się wynikiem 2:1, dzisiejsze 3:1 na korzyść Załęża.

Węgry — Polska.

Warszawa, 15. 6. (Pat). Dzisiejsze zawody piłki nożnej między drużyną węgierską Törekves a reprezentacją Warszawy zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 2:0 (1:0) Węgrzy odznaczyli się dobrym startem do piłki i pięknemi kombinacjami nie byli jednak zdecydowani w sytuacjach podbramkowych. Dobra była zwłaszcza ich obrona i środek pomocy. Warszawa wystąpiła w składzie bardzo osłabionym. Najlepszym na boisku był Bułanow II w ataku. Sędziował poprawnie kapitan Loth.

Poznań, 15. 6. (Pat). Dziś odbyły się tu staraniem komitetu igrzysk olimpijskich na rzecz funduszu olimpijskiego zawody bokserskie na boisku Warty: 1) Neuman (Zbyszko) wagi najlżejszej przeciw Obecnemu. Obecny zaraz w pierwszej rundzie zdyskwalifikowany. 2) Janow (W. K. B.) przeciw Szymańskiemu (W. K. B.) Szymański został pokonany w pierwszej rundzie knockoutem; 3) Polacz (Zbyszko) poddał się Sztamowi (C. S. W.) w trzeciej rundzie; 4) Zakrzewski (A. Z. S. Kraków) wagi średniej przeciwko Kutkowskiemu (Zbyszko). Kutkowski zdyskwalifikowany; 5) kapitan Baran na punkty zwyciężył Erdmanowskiego (W. K. B.).

Kraków, 15. 6 (Pat). Dzisiejsze zawody piłki nożnej między Makkabią z Berna Morawskiego a Cracovią zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Zawody te obudziły wielkie zainteresowanie z powodu wczorajszego wyniku z Wisłą. Cracovia wystąpiła w pełnym swoim składzie. Po rozpoczęciu gry Cracovia zaczęła atakować energicznie swego przeciwnika, lecz bez skutku. Gra była otwarta i zakończyła się do pauzy wynikiem 0:0. Po pauzie nastąpiły ataki tak jednej jak i drugiej strony, wreszcie sędzia po 15 minutach dyktuje rzut wolny, z którego Cikowski uzyskuje piękny goal, lecz już po półtora min. Węgrzy wyrównują. Następnie Cracovia zaczyna na dobre przyciskać przeciwnika, lecz bez widocznych rezultatów. Brak strzałów u Cracovi jest nadal jej chroniczną wadą, zresztą zadowolniła dzisiaj w zupełności widzów. Niebezpiecznymi zwłaszcza byli Sperling i Chruściński z Cracovi a z Makkabi prawe skrzydło. Tempo gry żywe. Gra obfitowała w piękne momenty. Publiczności zebrało się bardzo dużo.

LWÓW, 15. 6. (Pat) Wczoraj i dzisiaj odbyły się tu zawody piłki nożnej pomiędzy Czarnymi a drużyną katowicką Pogonią. W sobotę Czarni grali z trzema rezerwowymi graczami. Rezultat matchu 3:1 (2:0) dla Pogoni. Górnoślązacy pokazali grę nadzwyczaj ofiarną. Dziś Czarni grali w pełnym składzie, to też rezultat gry był dla nich pomyślniejszy niż wczoraj a mianowicie 4:0 (2:0) dla Czarnych.

Pozatem odbyły się dziś zawody pomiędzy Hasmoneą a Polonią przemyską z rezultatem 1:0 (1:0).

Trzy nowe rekordy polskie.

Lwów, 15. 6. (Pat). Dziś odbyły się tu lekkoatletyczne zawody eliminacyjne, podczas których postawiono 3 nowe rekordy polskie; Szydłowski (Pogoń) w rzucie dyskiem prawą ręką — 39.85 mtr., lewą ręką — 33.75 mtr., oburącz — 73.59 mtr. oraz trzeci rekord Halicki (Pogoń) w biegu na 2 mile angielskie postawił nowy rekord polski, zyskując znakomity czas — 9 min. i 21,3 sek. W biegu na 2 mile angielskie brał także udział Kawa Pogoń, który nie mogąc wytrzymać tempa Halickiego już w piątej rundzie wycofał się zupełnie wyczerpany. Z ciekawszych rezultatów wymienić należy następujące skok w dal — Filasiewicz (A. Z. S.) uzyskuje 6.20 mtr. oraz Szydłowski w rzucie oszczepem 47.20 mtr.

Łódź, 15. 6. (Pat). Dziś odbył się tu doroczny bieg okrężny „Kurjera Łódzkiego", który wypadł nad wyraz imponująco. Na godzinę przed biegiem zgromadziły się tłumy widzów zainteresowane biegiem. O zainteresowaniu wśród sportu świadczy udział około 150 zgłoszonych do biegu zawodników. Bieg wygrał Franciszek Przytuła z kaliskiego (klub Prosna), któremu przypadł w udziale srebrny puhar „Kurjera Łódzkiego". Zwycięzca przebył trasę 4 200 mtr. w 14 min. 12 sek., to znaczy w czasie lepszym o 23 sek. od czasu zeszłorocznego. Drugi na mecie stanął Łodzianin Zerbe z klub Szturm.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **PRELIMINARZ CZERWCOWY.** Opracowany przez Departament Budżetowy na podstawie projektu budżetu całorocznego preliminarz na czerwiec rb. przewiduje w dochodach 149 530 264 zł., w wydatkach zaś 148 233 918 zł., co daje przewyżkę 1 296 346 złotych. Powiększenie wydatków w porównaniu z ubiegłymi miesiącami (w kwietniu wydatkowano 114 miljonów zł., na maj zaś preliminowano 133,5 milj. zł.) stało się możliwe w czerwcu dzięki korzystnym wynikom wykonania budżetu w poprzednich miesiącach, wykazujących według zestawień obrotów kasowych od stycznia do 30 kwietnia rb. poważny wzrost pozostałości kasowych. Umożliwiło to zwiększenie zwłaszcza wydatków inwestycyjnych w poszczególnych działach gospodarki państwowej i pozwala na dalszą spłatę długów zagranicznych bez wytrącania z równowagi budżetu i uciekania się do pożyczki włoskiej.

W dochodach pierwsze miejsce zajmują daniny, opłaty i monopole, z których preliminowany jest wpływ 82,6 miljonów zł., o 4 miljony mniej niż preliminowano na maj. Z podatków bezpośrednich preliminowany jest wpływ bez podatku majątkowego 33,5 miljonów złotych, z podatku majątkowego 10 milj. zł., z podatków pośrednich 15 milj. zł., z ceł 11 milj. zł., z opłat stemplowych 7 milj. zł., z monopolów 11,1 milj. zł., wreszcie z opłat wywozowych 800 tysięcy złotych. Ta ostatnia pozycja wskazuje, iż rząd wszedł na drogę zmniejszania i kasowania opłat wywozowych, bowiem z tego źródła spodziewa się osiągnąć zaledwie czwartą część tego, co osiągnął w kwietniu rb.

Z innych dochodów wymienić należy opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne 6,3 milj. zł. (wydatki tego Ministerstwa wynoszą 5,7 milj. zł.), opłaty weterynaryjne z podatku zasadniczego od zwierząt 2,5 milj. zł. oraz udział skarbu państwa w dochodach Śląska 1,5 milj. zł.

Dochody kolei żelaznych preliminowano w sumie 69,3 milj. zł., wydatki natomiast osobowe i rzeczowo-adminstracyjne w sumie 67,9 milj. zł. Ten czysty zysk z eksploatacji kolei żelaznych pozwala na wydatniejsze zasilenie budżetu inwestycyjnego kolei, na co przeznaczono w czerwcu 14,3 milj. zł.

W wydatkach administracji państwowej — wydatki osobowe stanowią 52,7 milj. zł., rzeczowo-administracyjne 35,3 milj. zł., inwestycyjne 25,5 milj. zł., specjalne 19,1 milj. zł. W tych ostatnich znajdują się wydatki na ochronę wzmocnioną granic wschodnich, na emerytury (5 milj. zł.), renty inwalidzkie (5,2 milj. zł.), oraz spłatę długów zagranicznych (1,1 milj. zł., 4.170 dolarów, 28.000 funtów i 2.000.000 lirów). (AW.)

— **ODROCZENIE RADY GOSPODARCZEJ.** Zapowiedziane na dziś na godz. 11 rano posiedzenie plenarne Rady Gospodarczej zostaje wobec trwania obrad sejmowych odroczone na życzenie posłów, biorących udział w Radzie Gospodarczej. O terminie posiedzenia Ministerstwo Skarbu roześle oddzielne zawiadomienia.

— **BILON SKARBOWY.** W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości po biciu mon. sreb., zaznacz. iż Kom. Skarbu Narodowego posiada na ten cel srebra w sztabach, przedmiotach i monetach zagranicznych około 100 tonn. które niebawem będą przewiezione do mennic zagranicznych, które bić mają monety srebrne po 1 i 2 złote.

— **Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SKARBU PAŃSTWA.** Sekretarjat Główny Towarzystwa Przyjaciół Skarbu Państwa podaje do wiadomości, iż zgłaszanie się osób prywatnych w charakterze członków współdziałających Towarzystwa odbywa się w dalszym ciągu za pośrednictwem Sekretarjatu Głównego. Osoby i instytucje, pragnące przystąpić do Towarzystwa winne wypełnić deklarację i przesłać ją Zarządowi Głównemu Towarzystwa. Po odpowiednie deklaracje należy się zwracać do Sekretarjatu Głównego, Rymarska 3 pok. 99 w godzinach od 12—2 codziennie, telefon nr. 313-54.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 16. 6.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	5.15—5,16	złp.
Floreny holenderskie	192.00	"
Franki belgijskie	23,60	"
Franki francuskie	27.30	"
Franki szwajcarskie	90.80	"
Funty angielskie	22,24	"
Korony austryjackie	7,18	"
Korony czeskie	[illegible]	"
Liry włoskie	22 15	"
Korony norwejskie	69.65	"
Korony duńskie	86.05	"
Korony szwedzkie	136.00	"
Dolary kanadyjskie	4.90	"
Bon złoty		"
Miljonówka		"
Pożyczka dolarowa		"
Pożyczka złota		"

Gdańsk, dnia 16. 6.

Dolar	5,80
Złoty polski	112.25
Przekazy na Warszawę	111.50

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Dnia 12. bm. zmarł po długiej chorobie nasz zacny kolega

ś. p.

Stefan Knasiak

W zmarłym tracimy gorliwego członka Związku i prawdziwego kolegę. 553

Cześć Jego pamięci!

Związek Handlowców Tow. Zap. Poznań. FILJA GRUDZIĄDZ.

Nadwiślanka Strzemięcin

W czwartek, 19 czerwca (Boże Ciało)

Wielki Koncert w ogrodzie

Początek o godzinie 3-ej.

547 W razie niepogody odbędzie się koncert w sali.

O liczny udział uprasza Gospodarz.

Hotel Szydzik i Kasyno

Od dziś. d. 13 czerwca rb. na obydwóch salach

Dancing.

Muzyka pierwszorzędna (Jazz-band). (510

Szydzik, Pl. 23 Stycznia 1.

Mleczarnia

z kompletnem urządzeniem maszynowem najnowszego rodzaju natychmiast do uruchomienia w Niewałdzie, powiecie grudziądzkim obok kolei **na sprzedaż.** Produkcyjne majątki w pobliżu. Przedsiębiorstwo można powiększyć. — Oględziny każdego czasu dozwolone. — Piśmienne oferty należy skierować do podpisanego zarządcy masy upadłościowej najpóźniej do 1-go lipca 1924 r. (548

Zarządca masy upadłościowej i tymczasowy wydział wierzycieli w sprawie upadłość Hahn w Laskowicach w z. Dr. Pruszkowski adwokat i notarjusz **Świecie.**

Samodzielny

książkowy-bilansista

z długoletnią praktyką w przemyśle handlu i bankowości, władający językami polskim, niemieckim i rosyjskim, z dobremi referencjami, pragnie zmienić posadę z d. 1 września br lub wcześniej. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać proszę do Głosu Pomorskiego pod nr. 555.

Poszukuję mieszkania 3-4 pokojowego

ewent. ze sklepem w śródmieściu. Oferty z podaniem ceny proszę składać pod adr.: R. Mański, Łódź, Zawadzka 2. Sklep p. Wildeman. (550

Rodowita francuska

poszukuje posady

w domu prywatnym. Pensja 150 zł. mies.

MARJA OJRZYŃSKA,

Majętność Sikorowo, poczta Inowrocław 10620

Plac 23 Stycznia nr. 23 **Jakobson.**

ZĘBY i **plomby** od 3.000.000 mk. począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu

---

Restauracja i Piwiarnia

Józef Grzeszkowiak

Grudziądz, Plac 23-go Stycznia nr 19

poleca

znakomite śniadania, obiady i kolacje.

Do potraw używa kuchnia tylko prawdziwe masło bez wszelkich sztuczn. domieszek.

Kawa, Herbata, Piwo, Wódki i Likiery.

Ceny nadzwyczaj umiarkowane!!!

[illegible]

Sprzedaże

Dwa okna

dubeltowe, jak nowe, oszklone, wielkość 1,30 × 2,25. oraz duża

wanna cynkowa

do sprzedania (542

Plac 23 Stycznia 18. telefon 517.

Do sprzedania:

2 kanapy, wieszak do garderoby, 2 stoły, szezlon, lampa naftowa, narzędzia dla murarzy i

WILK

bardzo czujny, 8 miesięcy stary. (1028

Sądowa 1/2, part. na lewo

Do sprzedania

fortepian

prawie nowy. Wiadom. Tuszewska Grobla nr. 18. parter lewo, dzwonek popsuty. Oglądać można od 6 po połud. (10621

Baczność!!

Wózek sportowy, wózek dziecięcy,

i elegancki

garnitur klubowy

prawie nowy do sprzed. ul. Lipowa 55, I p. pr.

DĘBOWY BUFET i KREDENS

tanio na sprzedaż ul. Kwiatowa 28, II p.

Ogier rozpłodowy

pierwszorzędny okaz, 2½ roku stary, kasztan z gwiazdką, 3 białe pętlice, 1,68 miary taśmowej, z „Agi" nr. 103 v. „Hinweistreit" do oddania **Siebrandt,** Bratwin, p. Grudziądz. Telefon 372. (514

Kupno

Kupię damski rower

Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 10623.

Poszukuję posiadłości

od 150—300 mórg

dobrej ziemi, celem natychmiastowego kupna

Pańcierzyński, Polskie Brzozie, pow. Brodnica. (552

Mieszkania

POKÓJU

nieumeblowanego oszukuje kawaler-urzędnik. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 10629

Pokój umebl.

dla 2 panów do wynaj. Nadgórna 13, I p. prawo.

2-3 pokoi

na wakacje od 20 czerwca do 1 września dla rodziny (4 osób) z utrzymaniem, najchętniej w leśniczówce, poszukuje się. Kąpiel rzeczna pożądana. Zgł. z podaniem warunków uprasza się do Głosu Pomorskiego pod nr. 353.

WŁADYSŁAWA MYSZKOWSKA

ZYGMUNT WDZIĘCZKOWSKI

ZARĘCZENI

W CZERWCU 1924 R.

Kino Apollo

Uwaga: Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 8[15].

Dziś premjera!

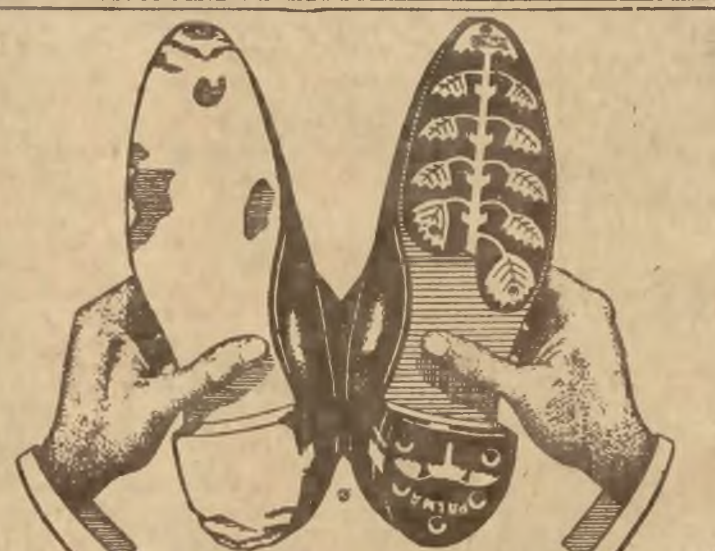
Karuzela życia

Kolosalny ten film z niebywałem powodzeniem wyświetlany był we wszystkich częściach świata.

Reżyser: **Dymitr Buchowiecki.** Inscenizator filmu: **„Piotr Wielki"**

W gł. rolach: And Egede Nissen, Alfons Fryland, Jakób Fiedtke. Terry Sykla.

Odwieczna pogoń za szczęściem porywa w swój szalony wir śmiechu łez, uniesień i rozpaczy całą ludzkość bez różnicy stanu, płci i wieku. 556



Zważcie różnicę

(497)

pomiędzy zelówkami skórzanemi a podeszwami i obcasami kauczukowymi **Palma.** Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość obuwia, elastyczny, przyjemny chód oraz taniość stanowią ich zalety wobec zelówek skórzanych!

Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

»U PROGU GILOTYNY«

potężny dramat, arcydzieło filmowe „Gaumont" w Paryżu. Główne roli kreują urocza **France Dhella i Hermann,** słynny z „PARIZETE".

558

Kino Olimpia Chełmińska 20. **Od dnia 16 do 19 czerwca**

Kino »ORZEŁ« Teatr

Grudziądz, ul. Wybickiego

wyświetla od dziś t. j. 16 bm. do 18 bm. włącznie

dalsze 2 serje fenomonalnego obrazu, podług głośnej i słynnej powieści Karola Figdora pt.:

WŁADCZYNI ŚWIATA

Z Milją Maj w roli tytułowej.

V. serja p. t.: Ofir, miasto przeszłości

VI. „ „ „ Miljarderka

obydwie serje jednocześnie. — Razem 12 aktów

UWAGA! Serje te, których fascynująca treść, koncertowa gra artystek i artystów i przepiękna wystawa składają się na wyróżniającą się całość, od poprzednich serji.

Baczność!!! Od dnia 19 do 22 bm. włącznie wyświetlamy olbrzymi program w 12 aktach pełen humoru i komizmu:

I. **„Katastrofa kolejowa"** sensacyjny szlagier z HARRY HILLEM

II. **„FATTY miljarderem"** lub „W jaki sposób stracić 1 miljard dziennie".

W roli tytułowej znany naszej publiczności — Grubasek!

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje w mniejszych i większych** ilościach

Drukarnia Pomorska

Płachty żniwne

w różnych rozmiarach

poleca 527

TOW. AKC. „JUTA"

fabryka worków i wyrobów jutowych

POZNAŃ, ulica Fredry nr. 1.

Telefon nr 2245 i 2938. Adres telegr.: „Juta—Poznań".

Licytacja

Z powodu ukończenia dzierżawy na probostwie w **Polskiem Brzoziu** pod Brodnicą odbędzie się 25 czerwca sprzedaż.

Sprzedawane będą: **35 sztuk bydła, 6 koni, 5 źrebców, 30 owiec, młockarnia parowa i drylownik, maszyna do sztucznych nawozów „Westfalja", kosiarka do zboża i do łąk „Kormik", śrótownik „Rapid", cynkowa beczka 1000 ltr do wody wraz z pompą, parnik 3½ centr., wialnia, luchter, sortownik do kartofli oraz pługi, brony, wóz wyjazdowy i sanie, kuźnia wraz z narzędziami, dom mieszkalny do rozebrania, drugi dom i 2 morgi ogrodu,** jakoteż różne inne rzeczy, wszystko w dobrym stanie. Pewnym i znajomym udzieli się kredytu. Licytacja odbędzie się napewno. (551

Pańcierzyński.

Sądowa licytacja.

W środę, dnia 18-go czerwca, o godzinie 11-tej przed południem, sprzedawać będę **na Placu 23-go Stycznia nr. 22** w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającemu: (10653 **300 centnarów nasienia buraków cukrowych, większą ilość nasienia marchwi, koniczyny, gorczycy, warzywa i kwiatów i t d., kilka centnarów grochu, fasoli, lucerni i t. d., kilka set nowych i używanych worków do zboża, ½ ctr. cukru, dalej ubranie, letowe palto, 3 mtr. materjału na ulster i złoty łańcuszek.**

Rostkowski, kom. sądowy.

Posady

Samodzielnego książkowego 534

poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia piśmienne z referencjami przyjmuje

Dyrektor Zakładu Kernego ul. Wybickiego nr. 22.

Przyjmę praktykantkę lub praktykania

biurowego. Zgłosz. do Głosu Pom. pod 10624.

Pomocników malarskich

poszukuje

Feliks Frydrychowicz

mistrz malarski

Tuchola. 533

BUFETOWEGO lub bufetowej

poszukuje od zaraz

SZYDZIK,

Plac 23 Stycznia nr 1.

Starsza panna

z większego gospodarstwa poszukuje posady do samodzielnego zarządu, u starszego państwa lub samotnego pana. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 10631.

Dwie panienki

poszukują na dużym majątku sposobności **wyuczenia się gotowania** za zapłatą. Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 10632.

Potrzebna panienka (stołowa)

Mleczarnia **„WANDA"** Lipowa 3. (10634

UCZENICA

może się zaraz zgłosić

DOM OBUWIA

Czesław Szubarga, ul. Toruńska nr. 7.

Zgubiono

książkę wojskową i kartę mobilizacyjną.

Antoni Grabowski ul. Bracka 16. (10589

Wydown. „ŚWIT" naszym dzieciom na wakacje.

Br. GIRM. Baśnie 52 rys. H. Toma str. 184, 2,50 zł. W. STOLARSKI, „Cudowne bajki", powiastki, legendy i opowiadania 42 rys. 160 str. dla dzieci, 2,50 zł. MAJEWSKA H. „Czytajmy wszyscy" bajki, baśnie, powiastki, legendy i opowiadania 33 rys. 160 str. w opr., 2,50 zł. ROŚCISZEWSKI M. świat bajek, powiastki, legendy i opowiadania 45 rys. 160 str. w opr. 2,50 zł. PUSZKIN A. S., genjusz rosyjskiej poezji, Baśń o królu Sałtanie, piękne wydanie z rysunkami H. Toma w przykładzie A. Rościszewskiego 0,50 zł. JOHN HABERTON „Dzieci Heleny" powieść dla młodzieży w pięknej oprawie, ilustrowane 200 str. tekstu. Treść nadzwyczaj ciekawa i zajmująca. Dzieło to pełne humoru budzi w młodym czytelniku dążenia do wszystkiego co wzniosłe, szlachetne i piękne, 2,50 zł. JULJA PIASECKA „Obowiązek" powieść dla starszej młodzieży, niezmiernie ciekawej treści w XII rozdziałach w ładnej i mocnej oprawie. Na młodego czytelnika wywiera głębokie i czarujące wrażenie, rozwija umysł i uszlachetnia duszę, 2,50 zł. M. SIĘDLECKI, z ziemi lubelskiej nader ciekawe szkice i nastrojowe opowiadania w oprawie, 1,00 zł. J. KWAPIŃSKI pod Rogowem ze wspomnień bojowca, w 8 rozdz., 0,20 zł. W. KULERSKI, Dzieje narodu polskiego bogate wydanie z pięknemi ilustracjami, 0,?0 zł. RENA „Bezskrzydły ptak" oryginalne nastrojowe piękne nowele, 1,00 zł. „PERŁY poezji polskiej" pieśni ojczyste w 2 tomach dla młodzieży i dzieci, wielki zbiór wierszy poetów polskich Mickiewicza, Konopnickiej, Lenartowicza, Asnyka, Strasiockiej, Bełzy i wielu innych, 2,00 zł. IGNACY DANIELEWSKI, „Historja o rycerzu złotoskrzydłym i złotym zamku, 0,20 zł. JUL. BACZYŃSKI, „Królowa Hoża", 0,20 zł. CHEŁMNO, ciekawe przygody Kłamalskiego, 0,20 zł. „Pani Dulska, jej kotka i piesek" cudowne opowiadanie z 16 pięknemi ilustracjami, 0,50 zł. W. KULERSKI, Przyjaciel dziatwy, czytanki, wielki zbiór powiastek, bajek i wierszy z ilustracjami, 0,80 zł. Miła niespodzianka dla dzieci 50 tomików najpiękniejszych bajeczek, komedyjek i powiastek dla dzieci, wszystkie ilustrowane przez najwybitniejszych autorów, tworzące bogatą biblioteczkę dla dzieci, 6.00 zł. M. JAWORSKA „W królestwie dzieci" 3 książki. I-sza „Gry i zabawy", II-ga „Wybór najpiękniejszych wierszy", III-cia „Wielki zbiór baśni" z ilustracjami trzy książki razem 2,00 zł.

Przy zamówieniu na sumę nie mniej niż 5 zł. opakowanie i dodatki pocztowe przyjmujemy na nasz rachunek, dołączając jednocześnie ciekawą książkę darmo.

WYDAWNICTWO „ŚWIT" WARSZAWA

Piękna nr. 25, pokój nr. 4. (549